

P.6 PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

3/2013

Nowe wymagania kwalifikacyjne dla pracowników bibliotek

Edukacja w społeczeństwie informacyjnym

Strony internetowe mazowieckich bibliotek publicznych

Bibliotekarz – wolontariusz w... bibliotece



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

Tydzień Bibliotek 2013

ph. „Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych”

Po raz dziesiąty Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich organizuje, w dniach **8-15 maja 2013 r.**, Tydzień Bibliotek – program promocji czytelnictwa i bibliotek. Ma on na celu podkreślanie roli bibliotek w poprawie jakości życia, edukacji oraz zwiększanie prestiżu zawodu bibliotekarza i zainteresowania książką szerokich kręgów społeczeństwa polskiego.

Kontakt z literaturą pobudza wyobraźnię, wpływa na elastyczność myślenia, słowem rozwija kreatywność. Biblioteka jest miejscem, które wspiera ciekawe pomysły, umożliwia rozwój zdolności w wielu dziedzinach. Interaktywny charakter i różnorodna oferta biblioteki tworzy „węzeł komunikacyjny” dla użytkownika z każdej grupy wiekowej, każdego środowiska i każdej profesji. We współczesnym społeczeństwie sieciowym kreatywność staje się coraz większym atutem. Biblioteka odpowiednio wyposażona i dostosowana do potrzeb użytkowników ułatwia nieograniczony kontakt z wiedzą, nauką, literaturą, nowymi mediami. Sprzyja rozwijaniu umiejętności komunikacyjnych oraz kontaktom społecznym. Motywuje również czytelnika do samodzielnego pogłębiania kompetencji informacyjnych i zapewnia mu odpowiednie zasoby edukacyjne. Pomaga w określeniu jego własnej i grupowej tożsamości, a często oferuje także wsparcie ekspertów i różne formy warsztatowe.

Hasło Tygodnia Bibliotek 2013 pozwala w różnych formach pokazać pozytywne zmiany, które zachodzą w naszych placówkach. **Biblioteka, jako przestrzeń dla kreatywnych**, staje się miejscem inspiracji i realizacji wielu niezwykłych pomysłów na promowanie literatury i zachęcanie do sięgania po książki każdego odbiorcę, bez względu na wykształcenie, wiek czy światopogląd.

Jak co roku organizujemy **konkurs na najlepszy plakat promujący Tydzień Bibliotek**, natomiast z okazji jubileuszowego, 10. Tygodnia Bibliotek, ogłosimy **konkurs na najciekawszą inicjatywę**, jedną szczególnie pomysłową akcją, która zostanie przeprowadzona przez bibliotekę w trakcie trwania TB 2013.

Zapraszamy wszystkie biblioteki do aktywnego udziału. Szczegółowe informacje na temat regulaminu uczestnictwa w konkursach zamieszczać będziemy na naszej stronie <http://www.sbp.pl/tydzienbibliotek>, gdzie można znaleźć również informacje o przebiegu poprzednich edycji programu.

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Poradnik **BIBLIOTEKARZA** nr 3 (756), 2013

W NUMERZE:

Strona redakcyjna

2 Artykuły z rekomendacją redakcji (*J. Ch.*)

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Lidia Kukiola

4 Edukacja w społeczeństwie informacyjnym

Marzena Świątek

7 Strony internetowe mazowieckich bibliotek publicznych

Magdalena Kokosińska

11 Bibliotekarz – wolontariusz w... bibliotece

Mirosława Wąsowicz

13 Rzecznictwo – klucz do sukcesu?

Nietypowi użytkownicy bibliotek (3)

Bożena Karzewska

14 Dzieci zahamowane psychoruchowo

PRAWO W BIBLIOTECE

Krystyna Kuźmińska

19 Nowe wymagania kwalifikacyjne dla pracowników bibliotek

KSIĄŻKA

Poznajemy nowe wydawnictwa

Bogdan Klukowski

22 Wielotematyczny Sorus

23 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! (*J. Ch.*)

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Katarzyna Heróld

25 Biblioteka przyjazna rodzicom...

Nowe obiekty biblioteczne

Grzegorz Woźniak

28 Biblioteka multimedialna „Biblio” w Lublinie

Paulina Milewska

30 Odjazdowy Bibliotekarz 2013

Jadwiga Kusior

31 Ferie z uśmiechem w bibliotece

FELIETONY

Ze Zwrotów

32 Zabijanie nudy (*Emeryk*)

Zapiski z Prowincji

33 Biblioteki, bibliotekarze, Stowarzyszenie (*Stefan Kubów*)

Jolanta Świątek-Gruszka

35 „Motyw matury”, czyli maturzyści w bibliotece pedagogicznej

Z WARSZTATU METODYKA

Agnieszka Keplinger

36 Moduł ADAM. Rozbudowa systemu bibliotecznego ALEPH w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu

Materiały metodyczne

Joanna Polaszczyk

40 Dlaczego oni to zrobili? Scenariusz zajęć biblioterapeutycznych

Edyta Dobek, Edyta Magdalena

42 Historia i rozwój pisma. Scenariusz zajęć bibliotecznych

Lachowska, Iwona Mickiewicz

WW – wiadomości, wydarzenia

44

Dodatki

ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 1

Roczny spis treści „Poradnika Bibliotekarza” (*D. Grabowska*) – strona internetowa czasopisma:

www.poradnikbibliotekarza.pl

Na okładce „PB”: Budynek Multimedialnej Biblioteki „Biblio” w Lublinie

ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

▲ **Prawo w bibliotece. Nowe wymagania kwalifikacyjne dla pracowników bibliotek** **str. 19**

Omówienie Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 grudnia 2012 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk bibliotekarskich oraz stanowisk dla specjalistów innych zawodów związanych z działalnością biblioteczną. (Dz.U. z dnia 12 grudnia 2012 r. poz. 1394).

▲ **Edukacja w społeczeństwie informacyjnym** **str. 4**

We współczesnym społeczeństwie informacja pełni doniosłą rolę. Dużo mówi się o kompetencjach informacyjnych, czyli umiejętnościach wyszukiwania potrzebnej informacji, sprawnym poruszaniu się po świecie informacji. Przewodnikiem, edukatorem po cyfrowym świecie powinien być bibliotekarz, a biblioteki powinny włączyć się w proces edukacji informacyjnej, realizując działania w oparciu o ustalone standardy: katalog kompetencji kluczowych oraz katalog kompetencji informacyjnych i medialnych.

▲ **Strony internetowe mazowieckich bibliotek publicznych** **str. 7**

Pomimo zaawansowanego procesu internetyzacji bibliotek wiele placówek nie ma jeszcze własnej strony internetowej. Na Mazowszu własną stroną internetową prowadzi 35,75% placówek. Autorka artykułu – Marzena Świątek analizuje zawartość stron internetowych bibliotek pod kątem zaspokajania potrzeb informacyjnych mieszkańców.

▲ **Bibliotekarz – wolontariusz w... bibliotece** **str. 11**

Refleksje autorki artykułu Magdaleny Kokosińskiej nt. swojej pracy jako wolontariuszki w Bibliotece Duszpasterstwa Akademickiego „Kamienica” przy Klasztorze oo. Dominikanów w Łodzi. Warto odkrywać biblioteki zakonne, parafialne, fundacyjne, stowarzyszeń ze względu na odmienny księgozbiór, innych czytelników i inny sposób pracy.

▲ **Rzecznictwo – klucz do sukcesu?** **str. 13**

Rzecznictwo jest kluczem do zmiany sposobu myślenia o bibliotece i bibliotekarzach. Pojęcie rzecznictwa jest stosunkowo młode i rzadko używane. W bibliotekarstwie jest rozumiane jako prowadzenie planowych i szeroko zakrojonych działań rzeczniczych, mających na celu zmianę sposobu postrzegania i mówienia o bibliotece. Efektem finalnym tego procesu powinna być mocna pozycja biblioteki w środowisku lokalnym.

▲ **Biblioteka przyjazna rodzicom...** **str. 25**

Miejska Biblioteka Publiczna Galeria Książki w Oświęcimiu organizuje spotkania z rodzicami w ramach tzw. Akademii Rodzica. Proponuje rodzicom spotkania z psychologiem, psychoterapeutą, logopedą. Zaznajamia z różnymi metodami zajęć skierowanych do dzieci: logorytmiką, Ruchem Rozwijającym Weroniki Sherborne, metodą Labana i Deninsona. Dla przyszłych mam biblioteka proponuje spotkanie z instruktorem masażu Shantala, przeznaczonego dla niemowląt.

Zwiedzamy biblioteki:

Biblioteka multimedialna „Biblio” w Lublinie **str. 28**

Ponadto w numerze:

Recenzje książek zawodowych, materiały środowiskowe i metodyczne. Rozbudowa systemu bibliotecznego ALEPH w DBP we Wrocławiu, scenariusze imprez: *Dlaczego oni to zrobili*, *Historia i rozwój pisma*.

Felietony

Emeryka i St. Kubowa.

Zachęcam do lektury „Poradnika Bibliotekarza”.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

O kobiecie i dla kobiet w MBP w Elku

Wkrótce marcowy Dzień Kobiet. MBP w Elku zaprasza panie do wzięcia udziału w profesjonalnej sesji portretowej w atelier fotograficznym Dariusza Gajko. Fotografowane panie mogą liczyć na profesjonalny makijaż. Sesja odbędzie się 8 marca br. w MBP w Elku. Panie zapraszane są pod hasłem... „Znajdź czas na odrobinę luksusu”.

Tego dnia w godzinach popołudniowych przewidziano w bibliotece warsztaty efektywnego wypoczynku pt. „Czy biegając można usnąć? Dokąd pędzi świat i kiedy mamy spać” w realizacji Moniki Zuber. Mieszkancki Elku mogą czuć się usatysfakcjonowane, a biblioteka może pozyskać nowych czytelników.



Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Nichthausen, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Małgorzata HOŁODOWICZ tel. (22) 825-54-25; e-mail: finanse@sbp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów

Współpracują z redakcją: Grażyna Biłska, Mirosława Dobrowolska, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Stefan Kubów, Dorota Skotnicka, Joanna Stawińska, Beata Śliwińska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Joanna Wróblewska (USA)



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22)827-52-96
Doradca ds. wydawniczych – Janusz NOWICKI
e-mail: wydawnictwo@sbp.pl, sprzedaz@sbp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 3200 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594

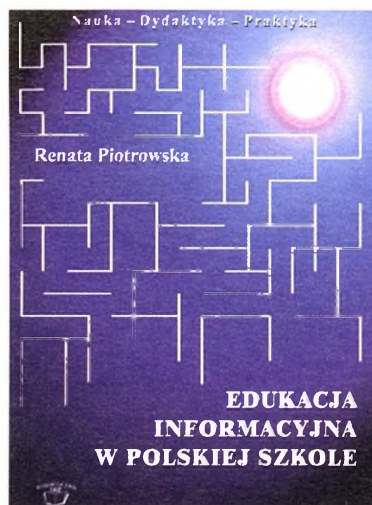
Edukacja w społeczeństwie informacyjnym

Pojęcie i cele edukacji informacyjnej

Żyjemy w czasach społeczeństwa informacyjnego. Obecnie rola informacji i mediów jest bardzo znacząca. Ze zjawiskiem tym ściśle łączy się zagadnienie edukacji informacyjnej. Edukacja informacyjna to przede wszystkim nauka sprawnego wyszukiwania potrzebnych informacji, związana jest z szeroką działalnością, określaną jako pewien proces, który musi być odpowiednio zaplanowany i przeprowadzony. Składa się on z kilku zasadniczych etapów, które następują kolejno po sobie. Najpierw definiuje się zasadnicze cele edukacji informacyjnej, czyli wyodrębnia się i określa to, co chce się dzięki tej edukacji osiągnąć. Następnie projekt należy wprowadzać w życie za pomocą odpowiednich narzędzi i metod.

Wzrost znaczenia kompetencji informacyjnych związany jest głównie z tym, iż dostęp do informacji jest w czasach współczesnych dużo łatwiejszy niż w latach minionych. Mniej istotne staje się samo posiadanie wiedzy i zapamiętywanie wielu konkretnych informacji, ponieważ można je w razie potrzeby bardzo szybko odszukać. Aby uzyskać konkretną informację musimy wiedzieć przede wszystkim co chcemy odnaleźć oraz gdzie tego szukać. W rezultacie, jeśli chodzi o podstawowy wskaźnik edukacji w społeczeństwie informacyjnym, to znacznie ważniejsze jest zdobycie umiejętności uczenia się i posługiwania się informacjami, niż opanowanie dużej ilości wiedzy z różnych dziedzin.

Potrzebny jest szereg różnorodnych umiejętności, a przede wszystkim sama umiejętność wyszukiwania, oceniania źródeł tych informacji, ich wiarygodności i jednocześnie przydatności. Ważna jest umiejętność przełożenia określonych informacji na swoje własne,



indywidualne potrzeby, a następnie zastosowanie jej dla swoich własnych celów. Efekty korzystania z różnych technologii uzależnione są więc głównie od predyspozycji oraz od umiejętności posiadanych przez poszczególnych użytkowników.

Kompetencje informacyjne

Podsumowując dotychczasowe rozważania można stwierdzić, iż kompetencje informacyjne są zbiorem umiejętności, a jednocześnie wiedzą o tym, jak poruszać się po świecie informacji, jak odszukiwać potrzebne nam dane i dzięki temu rozwiązywać określone problemy. Istotne, aby informacje pozyskać sprawnie i szybko, potrafić zebrane dane poddać ocenie, a jednocześnie wykorzystać je w twórczy sposób. Kompetencje informacyjnych nie wolno mylić z kompetencjami informatycznymi i tych pojęć nie należy używać synonimicznie. Technologia cyfrowa czy też sprawna obsługa komputera może być bowiem tylko wykorzystywana przy zdobywaniu in-

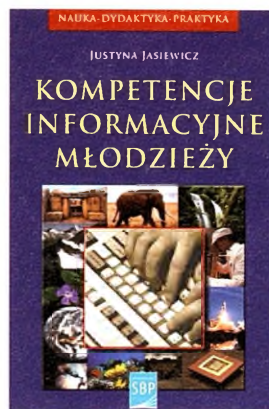
formacji lub ich prezentowaniu, te dziedziny się w pewien sposób uzupełniają. Kompetencje informacyjne ściśle łączą się natomiast z pojęciem kompetencji medialnych, które związane są z kolei z większą znajomością medialnych systemów, podstawowych praw i działalności mass mediów, ze znajomością języka mediów, funkcji komunikatów medialnych oraz z szeroko rozumianą komunikacją w sieci.

Kompetencje użytkowników informacji

Obecnie zwraca się szczególną uwagę na umiejętność korzystania z technologii. Pomędzy użytkownikami są znaczące różnice, mają oni bowiem różne kompetencje, różne oczekiwania i używają technologii w różnych celach. Są tacy, którzy korzystają z dostępnych technologii przede wszystkim po to, aby poprawić swoją sytuację życiową, aby wykorzystywać zdobyte informacje do rozwiązywania określonych problemów. Są jednak także tacy użytkownicy, którzy traktują internet głównie jako źródło przyjemności i rozrywki.

Edukacja informacyjna spełnia także inne, ważne zadanie, kompetencje informacyjne zwiększają szanse na uniknięcie różnego rodzaju zagrożeń i niebezpieczeństw wynikających z korzystania z internetu. Dlatego istotna jest trafna ocena i rozumienie napotykanych w sieci informacji, a następnie odpowiednia ich weryfikacja.

Użytkownik zwracający uwagę na bezpieczeństwo w mediach powinien przede wszystkim płynnie posługiwać się narzędziami i metodami ochrony prywatności oraz czytać ze zrozumieniem regulaminy stron, z których korzysta, znać i posługiwać się narzędziami zwiększającymi bezpieczeństwo komunikacji. Powinien też dostrzegać powiązania pomiędzy swoimi działaniami w mediach a innymi sferami życia i umieć tymi powiązaniem odpowiednio zarządzać. Ponadto powinien świadomie podejmować decyzje o doborze konkretnych narzędzi do konkretnych celów.



Edukator w społeczeństwie informacyjnym

Ważną kwestią jest zagadnienie, kto powinien być przewodnikiem, edukatorem w społeczeństwie informacyjnym. Istotne zadanie spoczywa tutaj na bibliotekach i samych bibliotekarzach, którzy występują w roli swoich edukatorów. Ważne więc, aby prezentowali oni odpowiednie postawy, posiadali niezbędną wiedzę, ale także umiejętności, ponadto muszą być elastyczni, nastawieni na wspomaganie uczniów, na ich oczekiwania i potrzeby, na indywidualne zainteresowania i predyspozycje. Bibliotekarz – edukator powinien także zachęcać, mobilizować użytkowników, aby poszerzali swoją wiedzę oraz podejmowali coraz to nowe wyzwania.

Biblioteki jako instytucje powinny włączać się w proces edukacji informacyjnej, ukierunkowany na edukację swoich użytkowników. Powinny inicjować programy, które umożliwią użytkownikom korzystanie z różnorodnych baz informacji w sposób bardziej świadomy. Czym dokładnie cechuje się świadomy użytkownik informacji i mediów? Taka osoba musi przede wszystkim być wyposażona w odpowiednie kompetencje i umiejętności, korzystać z informacji zgodnie z prawem, w sposób etyczny, a jednocześnie przemysłany i celowy. Dany użytkownik musi więc przestrzegać określonych zasad, nie łamać ogólnie ustalonych norm po to, aby nie szkodzić innym osobom i zarazem samemu sobie. Istotną kwestią jest ponadto odporność na manipulację za pomocą informacji,

Katalog kompetencji kluczowych

Kompetencje informacyjne użytkowników w czasach współczesnych są zagadnieniem na tyle istotnym, że Rada i Parlament Europejski opublikowały specjalny katalog kompetencji kluczowych, mających zapewnić obywatelom możliwość samorealizacji, społecznej integracji, aktywnej obywatelskiej postawy, jak również zwiększyć szanse użytkowników na rynku pracy. Najważniejszymi kompetencjami są umiejętności pozyskania, oceny i wykorzystania informacji.

W Polsce istnieją specjalne organizacje, które wyznaczają standardy i jednocześnie kreują wizerunek współczesnego bibliotekarstwa. Do tych organizacji zaliczamy m.in. Komisję do spraw Edukacji Informacyjnej oraz Fundację Nowoczesna Polska. Na arenie międzynarodowej działa Sekcja IFLA ds. Information Literacy. Podstawowym wyznacznikiem tych organizacji jest podkreślenie znaczenia kompetencji informacyjnych, które z kolei są kluczowym czynnikiem dla procesu uczenia się przez całe życie. Te umiejętności to pierwszy, najważniejszy krok na ścieżce spełniania i zdobywania edukacyjnych celów. Doceniana jest istotna rola bibliotekarzy – ekspertów w dziedzinie zarządzania informacjami, przewodników po świecie informacji.

Katalog kompetencji informacyjnych i medialnych

Organizacje te, m.in. Fundacja Nowoczesna Polska opublikowały w 2012 r. stosowne standardy, czyli *Katalog kompetencji medialnych i informacyjnych*. Jeśli chodzi o podstawowe zastosowania tych standardów, wymienić należy tutaj definiowanie celów edukacyjnej działalności bibliotek, budowę programów edukacji informacyjnej, budowę scenariuszy edukacji informacyjnej, badania nad edukacją informacyjną oraz diagnozowanie poziomu kompetencji informacyjnych. Standardy te znacznie ułatwiają więc tworzenie różnorodnych scenariuszy i programów zajęć z edukacji informacyjnej.

W ww. katalogu kompetencje zostały podzielone na osiem kategorii: korzystanie z in-

formacji, relacje w środowisku medialnym, język mediów, kreatywne korzystanie z mediów, etykę i wartości w komunikacji i w mediach, bezpieczeństwo w komunikacji i w mediach, prawo w mediach i komunikacji, jak również ekonomiczne aspekty działania mediów. Według tego katalogu użytkownik powinien posiadać umiejętność korzystania z informacji i łączyć ze sobą informacje pochodzące z różnych źródeł oraz odpowiednio je przedstawiać i przetwarzać. Powinien jednocześnie rozumieć konsekwencje wynikające z braku krytycznego podejścia w zakresie korzystania z różnych informacji.

A czym cechuje się tutaj na przykład kreatywne korzystanie z mediów? Kreatywny użytkownik powinien potrafić przygotować obszerny zestaw różnorodnych treści medialnych na dowolny temat, powinien swobodnie ze sobą łączyć różnorodne treści, a jednocześnie na ich bazie tworzyć rozbudowane narracje cyfrowe, np. cyfrowe archiwa, blogi, wiki, serwisy internetowe, gazety online lub inne tego typu formy.

Podsumowując niniejsze rozważania można stwierdzić, że funkcjonowanie w dobie społeczeństwa informacyjnego wymaga od poszczególnych użytkowników informacji, użytkowników mediów i internetu posiadania stosownych kompetencji, umiejętności i określonego zasobu wiedzy na ten temat, co z kolei ściśle łączy się z zagadnieniem szeroko pojętej edukacji informacyjnej.

BIBLIOGRAFIA

1. Dąbrowska A. J.: *Bezpieczeństwo w komunikacji i mediach*. W: *Cyfrowa przyszłość. Katalog kompetencji medialnych i informacyjnych*, 2012.
2. Dąbrowska A. J.: *Korzystanie z informacji*. W: *Cyfrowa przyszłość. Katalog kompetencji medialnych i informacyjnych*, 2012.
3. Dąbrowska A. J.: *Kreatywne korzystanie z mediów*. W: *Katalog kompetencji medialnych i informacyjnych*, 2012.
4. Lipszyc J.: *Stan kompetencji z zakresu edukacji medialnej i informacyjnej w Polsce*. W: *Cyfrowa przyszłość. Edukacja medialna i informacyjna w Polsce – raport otwarcia*, 2011.

LIDIA KUKIOŁA

Książnica Beskidzka w Bielsku Białym

Strony internetowe mazowieckich bibliotek publicznych

Punktem wyjścia do zaprezentowanych w niniejszym artykule rozważań i wyników badań było spostrzeżenie, iż w XXI w. każda szanująca siebie i swoich klientów instytucja prowadzi własną stronę internetową pozwalającą na wykorzystanie internetu jako narzędzia służącego m.in. do promocji organizacji i komunikacji z otoczeniem. Dzięki stronom internetowym biblioteki publiczne mogą ostatecznie zerwać z wizerunkiem biblioteki jako instytucji zacofanej, co mogłoby w efekcie wpłynąć na podniesienie prestiżu zawodu bibliotekarza. Niestety, okazało się, że nadal nie wszystkie biblioteki zdają sobie sprawę z korzyści wizerunkowych oraz użytkowych, jakie daje prowadzenie bibliotecznej witryny internetowej.

W styczniu 2012 r. wyszukałam strony internetowe mazowieckich bibliotek publicznych, a następnie dokonałam ich oceny sprawdzając, jak wiele bibliotek w tym województwie wykorzystuje internet w celach promocyjnych. W wyniku poszukiwań udało mi się dotrzeć do 138 stron internetowych, które prowadziło 119 bibliotek (niektóre biblioteki prowadziły więcej niż 1 witrynę), co oznacza, że w pierwszych miesiącach ub.r. 35,75% funkcjonujących na Mazowszu bibliotek publicznych prowadziło własną stronę internetową¹. Wynik ten może wydawać się satysfakcjonujący zważywszy na fakt, iż wciąż nie w każdej mazowieckiej bibliotece publicznej oferowane są stanowiska komputerowe z dostępem do internetu. A skoro nie każda biblioteka ma dostęp do sieci, trudno oczekiwać, że każda będzie prowadziła własną stronę internetową. Mimo to wynik wskazujący, że nieco ponad 30% mazowieckich bibliotek prowadzi witrynę, nie jest zbyt wysoki i może świadczyć o niewielkiej świadomości marketingowej wśród mazowieckich bibliotekarzy. Oczywiście innym powodem takiego stanu rzeczy mogą być też względy ekonomiczne; powszechnie wiadomo o trudnej sy-

tuacji finansowej bibliotek publicznych. Nie można jednak wszystkiego uzasadniać brakiem pieniędzy, ponieważ nawet niewielkim nakładem kosztów można zrobić i utrzymać funkcjonalną i przyjazną dla odwiedzających ją osób stronę internetową.

Poniżej przedstawię najważniejsze wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań, które mogą stać się cennymi wskazówkami dla bibliotekarzy prowadzących już biblioteczne strony internetowe lub dla tych, którzy dopiero się do tego przymierzają.

Treści na stronach

Poddałam ocenie 119 stron internetowych, celem było sprawdzenie, czy witryny pozwalają zaspokoić potrzeby informacyjne dotychczasowych użytkowników bibliotek i zachęcają do odwiedzenia biblioteki. Warto zauważyć, iż współcześni internauci oczekują szybkiego i łatwego sposobu dotarcia do niezbędnych informacji. Dlatego strony internetowe prowadzone przez biblioteki publiczne, powinny zawierać wszystkie potrzebne czytelnikom dane (jak np. adres placówki, godziny jej otwarcia, informacje o wydarzeniach kulturalnych odbywających się w bibliotece) oraz oferować np. możliwość sprawdzenia stanu konta czytelniczego, dostęp do katalogu online. Niestety, nadal nie wszystkie polskie biblioteki posiadają katalog komputerowy, co może tłumaczyć fakt, że ze 119 przebadanych stron bibliotecznych 75 umożliwiło dostęp online do katalogu



Gminna Biblioteka Publiczna w Czerniakowie

¹ Według stanu na dzień 31.03.2011 r. na Mazowszu funkcjonowało 989 placówek bibliotecznych, z czego 333 to biblioteki, a 656 filie.



MBP w Mińsku Mazowieckim

bibliotecznego, z czego 55 pozwalało na sprawdzenie stanu konta. Co ciekawe, jedna z mazowieckich bibliotek (w powiecie mińskim) oferowała dostęp do katalogu tylko w godzinach otwarcia placówki, co znacznie ogranicza przydatność takiej usługi i jest wątpliwym wyjściem naprzeciw potrzebom użytkowników. Taką usługę należałoby niezwłocznie udoskonalić poprzez zaoferowanie dostępu do katalogu przez całą dobę.

Aby zbliżyć się do czytelników, zmniejszyć dystans i zachęcić do korzystania z usług bibliotecznych, biblioteki publiczne powinny zamieszczać na swoich witrynach informacje ważne dla wszystkich odwiedzających ich stronę gości (czytelników, partnerów, sponsorów itd.) dane kontaktowe. Nie na wszystkich 119 stronach internetowych znalazły się podstawowe informacje tj. adresy bibliotek (112), numery telefonów/faksów (116), adresy e-maili (111) lub godziny otwarcia placówek (114). Dziwić może fakt, iż częściej umieszczane były numery telefonów i godziny otwarcia placówek niż ich adresy.

Nieco gorzej mazowieckie biblioteki publiczne wypadają w zakresie informowania o swojej historii, oferowanych zbiorach lub usługach – informacje tego typu pojawiły się odpowiednio: 92, 88 i 74 razy na bibliotecznych stronach. Wskaźniki te nie są wysokie, lecz należy docenić fakt, iż tak wiele bibliotek dostrzega konieczność umieszczania na stronach internetowych informacji, których mogą poszukiwać odwiedzające je osoby.

Słabiej mazowieckie biblioteki publiczne wypadają pod kątem oferowania niestandar-

dowych form kontaktu tj. wykorzystywania komunikatorów internetowych (np. Gadu-Gadu, Skype), udostępniania forów lub formularzy kontaktowych. Kontakt za pomocą komunikatora Gadu-Gadu oferowało 7 bibliotek, Skype – 1 biblioteka. Fora pojawiły się na 3 bibliotecznych witrynach (z czego tylko jedno tętniło życiem, co było zasługą pracowników biblioteki, którzy najpóźniej w ciągu kilku dni reagowali na poruszane tam kwestie²), a na 27 stronach wystąpiły formularze kontaktowe. Pytanie o przyczyny niewielkiego wykorzystywania internetowych form komunikacji przez bibliotekarzy pozostaje otwarte.

Osoby, które odwiedzają strony internetowe bibliotek, często robią to w poszukiwaniu regulaminów, cenników, a niekiedy też ich statutów. Witryny internetowe bibliotek publicznych na Mazowszu nie wypadają na tym polu źle. W 92 przypadkach na stronach zamieszczono regulaminy korzystania z usług bibliotek, w 88 – statuty, a w 56 – cenniki. Nie są to zbyt wysokie wskaźniki i warto je poprawiać, tym bardziej, że umieszczenie ich na stronie nawet dla projektanta-amatora nie powinno stanowić problemu, a dla osób odwiedzających witrynę może okazać się cennym źródłem informacji.

Prezentacja treści

Strona internetowa może pomóc zdobyć nowych czytelników, ale też zniechęcić do odwiedzenia placówki. Ważny jest więc zarówno odpowiedni dobór treści umieszczanych na bibliotecznych portalach internetowych, jak również ich atrakcyjne zaprezentowanie. Strona internetowa żadnego podmiotu (czy to komercyjnej firmy, czy instytucji non profit) nie może być nudna, nieaktualna i trudna w nawigacji, ponieważ ma to ogromny wpływ na wizerunek całej organizacji. Również i tu mazowieckie biblioteki publiczne nie wypadają źle, jednak jest kilka kwestii, które należałoby poprawić.

Jedną z nich jest nawigacja stron internetowych. Pasek nawigacji służy informowaniu

² Forum to znajduje się na stronie Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy w Dzielnicy Wesoła.

o porządku strony, hierarchii jej elementów, miejscu, w którym odwiedzająca ją osoba się znajduje i jak tam dotarła. Ze 119 bibliotek, tylko 33 umieściły na swych stronach internetowych ten element, a wyszukiwarke pozwalającą na przeszukiwanie zasobów witryny -- 54.

Jedynie 78 stron internetowych posiadało działający przycisk odsyłający do strony głównej, a na dodatkowych 3 witrynach odsyłacz taki był, lecz nie funkcjonował poprawnie. Umieszczanie linku do strony głównej jest bardzo ważne, ponieważ pozwala uniknąć poczucia zagubienia na stronie i zapobiega irytacji u internauty, który może nie chcieć wielokrotnie naciskać przycisk „Wstecz” w swojej przeglądarce, by wrócić do strony głównej.

Nieczęstą praktyką wśród mazowieckich bibliotek publicznych jest tworzenie alternatywnych wersji stron internetowych. Żadna z witryn nie była przystosowana do wyświetlania na urządzeniach mobilnych (smartfonach, palmtopach itp.), a skoro już dziś jest duże zainteresowanie wśród młodych mobilnych użytkowników tymi urządzeniami, w najbliższym czasie trzeba będzie stworzyć takie wersje bibliotecznych stron.

Nieco lepszym wynikiem mogą się pochwalić mazowieckie biblioteki publiczne pod kątem dostosowania swoich witryn do potrzeb osób cierpiących na zaburzenia koordynacji ruchowej, osób niepełnosprawnych lub słabowidzących. Wprawdzie tylko 6 bibliotek zauważyło potrzebę stworzenia udogodnień dla osób z tego typu problemami zdrowotnymi, co nie jest wskaźnikiem imponującym, jednak pozwalającym mieć nadzieję, że z czasem inne biblioteki również dostosują w ten sposób swoje strony internetowe.

Wskazówki

Każda biblioteka, która posiada lub chce stworzyć swoją stronę internetową, powinna możliwie najdokładniej określić grupy swych użytkowników oraz odpowiedzieć sobie na podstawowe pytania: czego osoby wchodzące



Filia nr 4 PiMBP w Pruszkowie

na stronę internetową danej biblioteki na niej szukają i czego chcą się dzięki niej dowiedzieć. Wiedza dla kogo i po co tworzona jest biblioteczna witryna stanowi podstawę skutecznej realizacji marketingu internetowego. Jest to nic innego jak rozpoznanie potrzeb i pragnień grup użytkowników. Poznawszy je, wystarczy już tylko stworzyć przyjazną i zaspokajającą te potrzeby witrynę internetową. Trzeba przy tym pamiętać, iż użytkownikom bibliotek zależy przede wszystkim na uzyskaniu konkretnych informacji, dlatego przy tworzeniu lub udoskonalaniu strony internetowej należy zwrócić szczególną uwagę na ten aspekt.

Biblioteka, która decyduje się wyjść naprzeciw oczekiwaniom swych użytkowników, musi ponieść koszty związane ze stworzeniem i prowadzeniem własnej witryny, dlatego tak ważne jest, by projekt strony był w pełni przemyślany, co pozwoli uniknąć dodatkowych kosztów związanych z poprawianiem błędów.

Zasady projektowania stron internetowych

Projektując lub udoskonalając biblioteczna stronę internetową należy pamiętać o umieszczeniu na niej:

- podstawowych danych (np. adresu biblioteki, numeru telefonu i/lub faksu, adresów e-mail, godzin otwarcia itp.);
- informacji ważnych ze względów organizacyjnych i porządkowych (statutu, regulaminów, cenników);
- aktualnych zmian związanych z funkcjonowaniem biblioteki (np. skróconych godzi-

nach otwarcia) i konieczności częstej aktualizacji strony (minimum kilka razy w miesiącu);

- informacji pozwalających na zainteresowanie gości strony ofertą biblioteczną (zakładki: „O nas”, „Nowości”, „Zbiory”, „Usługi”, „Wydarzenia”);

- atrakcyjnych i zachęcających do odwiedzenia biblioteki zdjęć (np. fotografii samej biblioteki, organizowanych w niej imprez, jej pracowników);

- katalogu online umożliwiającego przeprowadzanie wyszukiwań przez całą dobę.

Tworząc lub przebudowując stronę internetową należy zwrócić uwagę na:

- stworzenie nawigacji zapobiegającej powstaniu poczucia zagubienia na stronie (m.in. poprzez umieszczenie paska nawigacji);

- stworzenie alternatywnych wersji strony (np. językowych, mobilnych, przystosowanych dla potrzeb osób słabowidzących lub niepełnosprawnych);

- przejrzyste, intuicyjne i czytelne uporządkowanie kategorii;

- estetykę i przyjazność szaty graficznej.

Tworząc lub udoskonalając biblioteczną witrynę warto wziąć pod uwagę: zamieszczenie na niej fotografii wnętrza biblioteki i jej wyglądu zewnętrznego oraz oznaczenie jej lokalizacji na mapie (by ktoś, kto zechce ją odwiedzić wiedział, jak wygląda, co pomoże zmniejszyć jego ewentualny dyskomfort związany z wizytą w nowym miejscu), stworzenie zakładki FAQ (z ang. Frequently Asked Questions) lub podobnej (dzięki której można szybko znaleźć odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania), wybór prostego do zapamiętania i łatwo identyfikowalnego adresu, pod którym strona byłaby umieszczona w internecie, wybór odpowiedniego hostingu i serwera, na którym będzie się znajdować strona oraz czas ładowania witryny (by w miarę możliwości strona wczytywała się w ciągu ok. 2 sekund, ponieważ tyle internauci średnio są w stanie czekać na załadowanie się witryny³).

³ A. B. King: *Zwiększ szybkość. Optymalizacja serwisów internetowych*. Gliwice 2003, s. 30.



Dom Ludowy i Biblioteka Publiczna w Wielgiem

W XXI w. każda instytucja, a szczególnie usługowa, a takimi są przecież biblioteki publiczne, powinna prowadzić własną stronę internetową. Dziś jest to właściwie równie naturalne jak posiadanie telefonu, nie jest więc żadną fanaberią. Na pytanie, dlaczego biblioteka nie ma własnej strony internetowej, częstą odpowiedzią jest, że nie ma takiej potrzeby, a nawet gdyby była, to i tak nie ma na to środków. Oba wytłumaczenia są jednak nieco naciągane. Wystarczy zapytać użytkowników, czy chcieliby, aby ich biblioteka prowadziła własną witrynę internetową i z pewnością okaże się, że odpowiedzi byłyby twierdzące (choć zapewne nie wszystkie). Warto więc tworzyć nowe biblioteczne strony internetowe, ponieważ za ich pomocą więcej osób może dowiedzieć się o atrakcjach organizowanych przez bibliotekę i mieć szansę z nich skorzystać. Co więcej, strona internetowa (będąca przecież formą promocji) może ułatwić bibliotekom pozyskanie nowych użytkowników.

Sytuacja finansowa bibliotek publicznych nie jest łatwa. Jeżeli biblioteka decyduje się na podjęcie działań służących poprawieniu swojego wizerunku, dotarcia z ofertą biblioteczną do nowych użytkowników oraz pełniejszej obsłudze osób korzystających już z jej usług, a nie dysponuje dużym budżetem na ten cel, powinna zainwestować w stworzenie odpowiadającej potrzebom jej użytkowników strony internetowej. Nawet niewielkim nakładem środków można stworzyć estetyczną i użyteczną witrynę internetową, a pozyskanie dodatkowych finansów na ten cel również jest możliwe, choć wymaga podjęcia wysiłku.

Prostą stronę zaprojektować może nawet sam bibliotekarz, posiłkując się przy tym zbiorami bibliotecznymi lub wskazówkami z internetu, a jej utrzymanie może kosztować bibliotekę kilkaset złotych rocznie – mniej więcej tyle, ile wynoszą opłaty za telefon.

W ogólnym rozrachunku warto podjąć wysiłek i stworzyć biblioteczną witrynę internetową, ponieważ biblioteka może dzięki temu tylko zyskać w oczach swych dotychczasowych i potencjalnych użytkowników.

MARZENA ŚWIĄTEK
absolwentka IINISB UW

Bibliotekarz – wolontariusz w... bibliotece

Zapewne zabrzmiałoby to jak banał – ale naprawdę bardzo lubię swoją pracę. Cieszy mnie każdy nowy czytelnik, rozmowy o książkach, katalogowanie nowych zbiorów, porządki na regałach, wpisywanie do bazy ciekawych artykułów z czasopism, które prenumerujemy. Czasem czuję się jak detektyw, kiedy szukam informacji o czymś, czego akurat potrzebuje któryś z moich studentów, a co wcale niełatwo jest odnaleźć w standardowych podręcznikach. Wśród książek spędzam też swój wolny czas, dlatego kiedy półtora roku temu przeczytałam, że biblioteka Duszpasterstwa Akademickiego „Kamienica” przy klasztorze oo. Dominikanów w Łodzi poszukuje wolontariusza, który zająłby się zbiorami, od razu się zgłosiłam.

Na e-maila odpowiedział mi jeden z ojców, wyjaśniając, że on konkretnie szuka wolontariusza – studenta (jako, że to księgozbiór duszpasterstwa akademickiego), ale wie, że takiej pomocy potrzebuje biblioteka klasztorna – i podał mi adres mailowy swojego współbrata. Tak poznałam o. Krzysztofa, wysokiego, dowcipnego, a nieraz ironicznego dominikanina, który w klasztorze przy ul. Zielonej 13 pełni funkcję bibliotekarza. Pierwszy raz spotkaliśmy się w marcu 2011 r. i od tej pory w niemal każdy wtorek spędzam średnio dwie popołudniowe godziny w piwnicy klasztoru, gdzie zlokalizowano księgozbiór. Przyznaję, miejsce nie jest zbyt odpowiednie – ale wziąć trzeba pod uwagę organizację życia zakonnego, którego centrum stanowi kaplica i pomieszczenia dla księży oraz do spowiedzi, ulokowane na parterze. Ponadto jest to

biblioteka zakonna, a więc zamknięta dla osób z zewnątrz – korzystają z niej tylko ojcowie i bracia dominikanie. Została założona siedem lat temu i jej istnienie związane jest silnie z regułą zakonu, w której ważne miejsce odgrywa studiowanie, praca intelektualna. Biblioteka zajmuje niewielkie pomieszczenie, w którym znajduje się kilka metalowych regałów – łącznie jest tu ok. 6 tys. książek. Obowiązki bibliotekarza o. Krzysztof przejął dwa lata temu. Biblioteka jest nieduża, ale też zakon nie jest liczny – na stałe mieszka w nim ośmiu ojców i jeden brat zakonny. Księgozbiór regularnie jest poszerzany o nowe pozycje nie tylko z zakresu teologii czy religioznawstwa, jak mogłoby się wydawać, ale także psychologii, socjologii, terapii, komunikacji międzyludzkiej, a nierzadko kupowane są również interesujące nowości beletrystyczne.

Współpraca z o. Krzysztofem od początku układa mi się bezproblemowo – poznałam dzięki niemu nieco system KOHA (dodawanie egzemplarzy posiadanych przez bibliotekę książek do istniejących już opisów). Był mi on wcześniej zupełnie nieznan (z praktyki, bo o jego istnieniu kiedyś słyszałam), ale całkiem szybko udało mi się go zrozumieć i teraz nie mam problemu z wprowadzaniem kolejnych pozycji. Moja praca jest całkowicie dobrowolna – nie otrzymuję (ale też nie oczekuję) żadnego wynagrodzenia. Chętnie przychodzę na Zieloną – by porozmawiać z ojcem Krzysztofem, który ma zawsze coś ciekawego do powiedzenia, podyskutować z nim o książkach i porządkować księgozbiór. Często odnajduję interesujące pozycje, które zaczynam

przeglądać – i tak schodzi mi pół godziny. Na szczęście nie mam żadnych limitów „do wyrobienia”, nikt mnie do niczego nie zmusza, nie narzuca żadnej normy czasowej – nieraz zdarzało się, że siedzieliśmy z o. Krzysztofem ponad godzinę, rozmawiając o książkach, autorach, ale nie tylko. Wolontariat „trafił” mi się w trudnym momencie mojego życia i pozwolił na oderwanie się od codziennych kłopotów poprzez pomoc drugiemu człowiekowi i realizowanie swoich zawodowych pasji. Niekiedy, np. w okresie wakacyjnym, kiedy mam trochę więcej wolnego czasu, zdarzało mi się bywać na Zielonej części lub siedzieć dłużej. Co jakiś czas pożyczam kilka książek dla siebie lub bliskich.

Krótko po rozpoczęciu mojej pracy w bibliotece klasztornej dowiedziałam się, że u dominikanów funkcjonuje jeszcze trzecia biblioteka (oprócz „mojej” i wspomnianej wyżej biblioteki duszpasterstwa), mianowicie jest to księgozbiór Fundacji Przeciwdziałania Uzależnieniom „Dominik”¹, która działa w klasztorze. Kolejnym miłym zaskoczeniem był fakt, że tam również pracuje wolontariusz, a jest nim nie kto inny, jak mój osobisty, wieloletni przyjaciel... Wiedziałam wprawdzie, że pomaga w jakiejś fundacji, ale zupełnie nie skojarzyłam faktów. Dopiero rozmowa z o. Krzysztofem uświadomiła mi, że przecież znam osobę, która pracuje trzy piętra nade mną, do tego często w podobne dni i w podobnych godzinach. Piotr jest z wykształcenia historykiem i wielkim miłośnikiem książek i czytania. Wolontariat w Fundacji rozpoczął pięć lat temu, kiedy biblioteka została przeniesiona z Warszawy do Łodzi. Jego praca z księgozbiorem była jednak bardziej skomplikowana niż moja – na miejscu zastał po prostu zbiór książek, zupełnie nieuporządkowany, który początkowo wraz z kolegą przeglądał i wstępnie segregował. Potem przyszedł czas na skatalogowanie zbiorów. W trakcie rozmowy z nim przypomniałam sobie, że kilka lat temu, kiedy jeszcze studiowałam, prosił mnie o radę odnośnie wyboru darmowego systemu katalogowania książek i sposobów nadawania sygnatur. Rozważaliśmy wtedy różne sposoby

uporządkowania, które pasowałyby do warunków lokalowych Fundacji i profilu zbiorów. Tematyka książek fundacyjnych to głównie religioznawstwo z naciskiem na ruchy religijne (sekty), a także magia, uzależnienia, psychologia, pomoc rodzinom, terapia. Znajduje się tu również kilka czasopism i prac magisterskich z tego zakresu. Teoretycznie jest to księgozbiór wewnętrzny, ale jeśli pojawi się osoba z zewnątrz, istnieje możliwość udostępnienia jej zbiorów na miejscu.

Książki należące do Fundacji nie stoją na żadnych regałach – są schowane w szafkach, a system sygnatur opracowany został przez wolontariusza. Początkowo korzystano z darmowego programu, typu „biblioteczka domowa”, gdzie wpisywano wszystkie dane książki oraz informację o wypożyczeniu. Z czasem okazało się, że to nie wystarcza i w porozumieniu z krakowskimi bibliotekarzami z zakonu dominikanów podłączono księgozbiór fundacyjny do systemu KOHA, a Piotr odbył w Krakowie szkolenie z obsługi programu. W ten sposób wszystkie książki, posiadane zarówno przez klasztor, jak i bibliotekę Fundacji „Dominik”, są widoczne w ogólnym, dominikańskim katalogu online². Na dzień dzisiejszy wstępnie opisanych jest ok. 1200 pozycji, z czego ponad 200 wprowadzono już do KOHA.

Praca w obu bibliotekach wciąż trwa. Jako wolontariusze bardzo ją sobie cenimy. Nie tylko daje nową wiedzę i umiejętności, ale także pozwala na nawiązywanie kontaktów (nie tylko wśród osób duchownych). Nie ma znaczenia, czy jesteście wierzący czy też nie – wolontariat to możliwość oderwania się od codziennych kłopotów, szansa na rozmowę albo na wyciszenie się. Czasem pracujemy z Piotrem razem, jeśli mamy jakieś wątpliwości, zresztą ze względu na wcześniejszą znajomość i tak pozostajemy w stałym kontakcie. Dla mnie praca w bibliotece klasztornej jest sposobem na oderwanie się od tego, co w codziennym życiu w jakiś sposób nuży bądź męczy – rozmowy z ojcem Krzysztofem zawsze

¹ Adres Fundacji: <http://www.fundacjadominik.pl/>.

² Znajduje się on pod adresem <http://biblio.dominikanie.pl/>.

podnoszą mnie na duchu i dają dużo radości. Poza tym mam kontakt z ciekawymi książkami, bardzo często nowościami – o. Krzysztof niezmiernie dba o zakup nowych, wartościowych pozycji. Piotr, pytany o motyw przystąpienia do wolontariatu, wyjaśnił mi, że takie działanie daje mu przede wszystkim dużą satysfakcję, a Fundacja jest miejscem, w którym czuje, że może się na coś przydać. Lubi to, co robi i bardzo ceni sobie ludzi, udzielających się w Fundacji. Choć z przyzwyczajeniem oka mówi, że z bibliotekarstwem nie ma nic wspólnego i pewnie niejedyn bibliotekarz „pogoniłby mu kota”, widząc jego system sygnatur... Osobiście jednak uważam, że radzi sobie świetnie, a sposób uporządkowania książek, który opracował, jest spójny i logiczny. Najważniejsze przecież, że biblioteka działa i służy innym.

Tym krótkim tekstem chciałam zwrócić uwagę na kilka spraw. Po pierwsze – bibliotekarz może świetnie odnaleźć się w wolontariacie w bibliotece innego typu niż ta, w której pracuje na co dzień. Odmienne księgozbiór, inni czytelnicy i sposób pracy pozwalają na rozszerzenie swoich kompetencji i uzupełnienie wiedzy, a nieodpłatna praca dla innych dawać może poczucie spełnienia i satysfakcji. Po drugie – czasem nie zdajemy sobie sprawy z tego, ile ciekawych księgozbiorów znajduje się w naszym mieście. Biblioteki zakonne, parafialne, fundacyjne (czy innych organizacji pozarządowych), stowarzyszeń – warto je odkrywać i pracować nad tym, by dobrze działały, służąc swoim środowiskom.

MAGDALENA KOKOSIŃSKA

Biblioteka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi

Rzecznictwo – klucz do sukcesu?

Gdyby zapytać: z czym kojarzy się biblioteka – usłyszymy, że z wypożyczeniem książek. Będąc bibliotekarzem z dwudziestoletnim stażem wiem, że jest to myślenie nie tylko stereotypowe, ale również niezgodne z rzeczywistością. Oprócz wypożyczeń czytelnicy korzystają ze spotkań autorskich, wystaw, projekcji filmowych, konkursów o różnorodnej tematyce, kursów języków obcych, lekcji bibliotecznych czy pomocy prawnej. Uczestniczą w organizowanych przez bibliotekę koncertach, szkoleniach czy konferencjach. Sam stosunek do zawodu bibliotekarza jest mieszaniną ironii (co ty tam robisz?!) czy współczucia (żadna praca nie hańbi). Najprostszym wyjściem z sytuacji jest powiedzenie – na myślenie i postawy ludzi nie mamy wpływu. Nic bardziej błędnego!

Kluczem do zmiany sposobu myślenia o bibliotece i bibliotekarzach może być rzecznictwo. Pojęcie rzecznictwa w Polsce jest dość młode i rzadko używane. Do języka weszło wraz z amerykańską metodologią rozwoju

i działania organizacji pozarządowych. Rzecznictwo to nic innego, jak występowanie w imieniu kogoś lub czegoś. Można być własnym rzecznikiem, ale można być rzecznikiem grupy, której jest się członkiem lub wypowiadać się w imieniu innych (słabszych, niepełnosprawnych, bądź nieletnich). Rzecznictwo nie ogranicza się do reprezentowania konkretnych osób, często jest się rzecznikiem pewnej sprawy lub występuje w imię pewnych wartości.

Do takiego rozumienia rzecznictwa zachęcam. Oznacza to nic innego, jak bycie „advokatem” we własnej sprawie – prowadzenie planowych i szeroko zakrojonych działań rzeczniczych mających na celu zmianę sposobu postrzegania i mówienia o bibliotece. Ich efektem powinna być mocna pozycja biblioteki, jako instytucji w środowisku lokalnym, przekładająca się na korzystne rozwiązania polityczne i finansowe.

Można powiedzieć, że część działań o charakterze rzeczniczym już prowadzimy: roz-

poznajemy potrzeby społeczności lokalnych, współpracujemy z samorządami, przekonujemy do swoich pomysłów, staramy się, by biblioteka była widoczna w środowisku. Dlaczego więc tak mało się o bibliotece słyszy, pisze czy mówi, pomimo tego, że tak wiele biblioteka robi?! Bo wypożyczamy książki z półek!

Musimy pamiętać, że rzecznictwo to nie jednorazowe działanie czy zespół działań. To mozolne, planowe budowanie pozycji instytucji w społeczności lokalnej. Przemysłane i długofalowo zaplanowane działania rzecznicze przy zastosowaniu odpowiednich narzędzi mogą przesądzić o funkcjonowaniu biblioteki w przyszłości, zapewnić finansowanie umożliwiające jej rozwój. Działania te powinny być poprzedzone dokładnym rozpoznaniem i zebraniem niezbędnych informacji o otoczeniu, o samej bibliotece, określeniem celu, dokładnym zaplanowaniem kolejnych etapów, w tym określenie grupy docelowej, konkretnych treści i wyboru najskuteczniejszych metod działania.

Rzecznictwem – w mniejszym lub większym stopniu – powinien zajmować się każdy pracownik biblioteki. Nie ma nic bardziej zniechęcającego do instytucji niż pani szatniarka przy wejściu ostrym głosem przypominająca o wycieraniu zabłoconego obuwia czy znudzona, posępna bibliotekarka. Trzeba pamiętać, że każda rozmowa, spotkanie to okazja, by zmienić sposób mówienia i myślenia o bibliotece.

Rzecznictwo można również zdefiniować jako budowanie pozytywnych relacji, nawiązywanie kontaktów, tworzenie sieci sprzymierzeńców i sojuszników; poczynszy od pojedynczego, pozytywnie nastawionego do biblioteki czytelnika, a skończywszy na władzach i społeczności lokalnej przekonanych o wadze i potrzebie jej istnienia. Istotnym elementem przemyślanych działań rzeczniczych jest tworzenie koalicji i partnerstw, które pomogą ludziom zrozumieć i docenić wartość biblioteki. To my sami – pracownicy bibliotek – musimy wpłynąć na to, by biblioteka nie kojarzyła się tylko z wypożyczalnią książek. Jeżeli chcemy, żeby biblioteki istniały i wierzymy, że to co robi biblioteka jest istotne i potrzebne to musimy o tym mówić. Rzecznictwo jest sposobem myślenia, regularnym działaniem oraz zadaniem każdego pracownika biblioteki.

BIBLIOGRAFIA

Dąbrowska Małgorzata: *Biblioteka ważna dla samorządu – to możliwe!* „Poradnik Bibliotekarza” 2012 nr 9, s. 16-18.

Wand Patricia A.: *Rzecznictwo w sprawie bibliotek (library advocacy)*. [online] „Biuletyn EBIB” 2006 nr 2 (72). Dostępny w WWW: <http://www.ebib.info/2006/72/wand.php>.

MIROSŁAWA WĄSOWICZ

Dział Informacji, Bibliografii i Promocji WBP w Opolu

* Przedruk z „Bibliotekarza Opolskiego”

Nietypowi użytkownicy bibliotek (3)

Dzieci zahamowane psychoruchowo

W podręczniku Zbigniewa Skornego: *Psychologia wychowawcza dla nauczycieli*, dzieci zahamowane określane są jako bierne społecznie, co jest jedną z form zaburzeń we współżyciu społecznym. Dzieci te określane są również jako nieśmiałe, lękliwe, asteniczne.

W mowie potocznej nazywa się je „cichymi, bardzo spokojnymi, odludkami, samotnikami”. Dzieci takie nie sprawiają trudności wychowawczych ani nauczycielom, ani rodzicom, są zdyscyplinowane, bez sprzeciwu wykonują polecenia, nie popadają w konflikty z rówieśnikami. Z tych względów dorośli nie

widzą nieraz potrzeby zapewnienia im specjalnej opieki wychowawczej. Faktycznie jednak wymagają one postępowania korekcyjnego, a według H. Stotta **żadne dziecko niedostosowane nie wymaga tyle opieki, kierowania i wyrozumiałości, co dziecko zahamowane.**

Pozornie mogłoby się wydawać, iż mając takie dziecko w klasie lub w domu jesteśmy wybrańcami losu. Niestety tak nie jest. Zarówno nauczyciele, jak i rodzice często nie uświadamiają sobie, że istnieją poważne powody do niepokoju. Dzieci zahamowane mają kłopoty w kontaktach z kolegami, podporządkowują się i izolują od świata, a zarazem od radości i spontaniczności istnienia. W skrajnych przypadkach taka postawa prowadzi do nerwicy, chorób psycho-somatycznych, a nawet prób samobójczych. Problem ten wydaje się być o tyle ważny, iż dziecko nadpobudliwe niejako „rzuca się w oczy”, absorbuje swoim zachowaniem uwagę dorosłych. Emocje takiego dziecka ulegają rozładowaniu, a niepożądane skutki tej ekspresji są sygnałem alarmowym skłaniającym rodziców, pedagogów do interwencji i szukania środków zaradczych czy pomocy specjalistów. **Natomiast w przypadku dzieci zahamowanych cały dramat rozgrywa się w ukryciu, co naraża na szczególnie niebezpieczeństwo psychikę dziecka.** Dziecko takie pozbawione pomocy dorosłych w radzeniu sobie ze swoimi problemami narażone jest na samoistne pogłębianie się następstw zahamowania i izolacji od otoczenia.

Badania eksperymentalne dotyczące omawianego problemu na terenie Polski przeprowadzał Z. Włodarski, posługując się oprócz obserwacji i wywiadu, również metodą eksperymentu laboratoryjnego. Badania te wykazały u dzieci zahamowanych zaburzenia równowagi procesów nerwowych w postaci przewagi hamowania nad procesami pobudzenia oraz łatwe przechodzenie ze stanu pobudzenia w stan hamowania. Wzmocnienie bodźca, który wywołał zahamowanie pogłębia je, np. dziecko wywołane do odpowiedzi przez nauczyciela staje się bezradne – natarczywe powtarzanie pytania, czyli wzmocnienie bodźca, który wywołał zahamowanie, daje rezultaty przeciwnie

do zamierzonych – pogłębia zahamowanie. Bodźce stresowe wytwarzają w systemie nerwowym dzieci zahamowanych – stan hamowania. Towarzyszą mu: lęk, brak aktywności i inicjatywy, małomówność, onieśmienie, trudny kontakt, czasami nawet apatia, łatwe zniechęcanie się trudnościami.

Omawiając problemy występujące u dzieci zahamowanych należy jeszcze wspomnieć o dwóch zjawiskach: o bierności sytuacyjnej i postawie bierności społecznej. **Bierność sytuacyjna** – uwarunkowana jest aktualnie zaistniałą sytuacją, np. wykonywanie przez ucznia szczególnie trudnych zadań przekraczających jego możliwości. Efektem jest zanik dotychczasowych form aktywności wskutek doznanych frustracji. Jest indywidualnym sposobem reagowania na doznane trudności i niepowodzenia oraz następstwem wcześniejszych przykrych doświadczeń powstałych w trakcie nawiązywania kontaktów interpersonalnych i w rezultacie ucieczką z sytuacji, która mogłaby ponownie zaistnieć, np. dziecko wyśmiane na lekcji wychowania fizycznego przez kolegów wykazujących wyższą od niego sprawność ruchową **zaczyna uciekać z tych lekcji**; czy chłopiec pobity w trakcie sporu z kolegami izoluje się od nich i **rezygnuje z wszelkich dotychczasowych kontaktów koleżeńskich.** Zanik aktywności społecznej będący następstwem oddziaływania czynników sytuacyjnych może utrzymywać się przez pewien czas, natomiast przy zmianie przejściowo występujących niekorzystnych warunków zanika.

Postawa bierności społecznej – jest względnie trwałą cechą osobowości, która może występować od pierwszych lat życia dziecka. W okresie niemowlęstwa przejawia się małą aktywnością ruchową, brakiem zainteresowania przedmiotami i zjawiskami występującymi w otoczeniu. We wczesnym dzieciństwie i w okresie przedszkolnym dziecko bierne jest milczące, niechętnie nawiązuje rozmowę, unika towarzystwa innych dzieci, nie włącza się do zabaw, bez sprzeciwu podporządkuje się poleceniom dorosłych. W wieku szkolnym uczeń bierny nie zgłasza się spontanicznie do odpowiedzi, nie prosi

nauczyciela o dodatkowe wyjaśnienia, gdy czegoś nie rozumie lub nie potrafi wykonać zadanych mu prac. W kontaktach z kolegami nie wykazuje inicjatywy, sam wykonuje różne czynności niewymagające współpracy i współdziałania. Cechy te pozostają w okresie dorastania i młodzieńczym. Taki młody człowiek unika kontaktów seksualnych, co w konsekwencji może być przyczyną niewłaściwych zachowań w sferze seksualności. Ponadto dzieci bierne zwykle bywają przedmiotem agresji ze strony osobników agresywnych przyjmujących formę przewlek, złośliwych uwag, zmuszania do wykonywania przykrych czynności, dotkliwego pobicia. Wykazują trudności przystosowania się do zmiany otoczenia np. przy zmianie miejsca zamieszkania, wyjazdu na kolonie, itp. Brak aktywności kompensują skłonnością do marzycielstwa, co jest namiastką prawdziwych kontaktów interpersonalnych powodując większy rozdźwięk w wyniku niemożności ich spełnienia.

Dzieci zahamowane psychoruchowo można podzielić na kilka grup (Maria Chłopkiewicz):

– **dzieci zmotywowane – napięte** – ogromnie skrupulatne, z przesadną starannością w wykonywaniu zadań. Niepewne swoich umiejętności sprawiają wrażenie nieustannie napiętych i niespokojnych. Bardzo związane z matką, odczuwają wielki lęk przed przedszkolem i szkołą. Stronią od nowych osób, sytuacji, są wówczas ciche, lękliwe i wycofują się. Te same dzieci w domu potrafią być ożywione, swobodne i ruchliwe.

– **dzieci podporządkowane – uległe** – to dzieci „wyciszone”, małowmowne, grzeczne, posłuszne, oceniane jako koleżeńskie i uczynne. Ich nieśmiałość i lękliwość występuje zwłaszcza w kontaktach z osobami dorosłymi – od najmłodszych lat słaba więź emocjonalna z matką, która prezentuje postawę wymagającą i represyjną. Wpływa to na ukształtowanie u dziecka postawy nieufności w stosunku do dorosłych, co odzwierciedla ich stosunek do nauczycieli.

– **dzieci z obniżoną samooceną – zrezygnowane** – są to dzieci bierne zarówno w domu, jak i w szkole. Mają poczucie małej wartości, rezygnują z prób podejmowania dzia-

łań ze względu na krytyczną ocenę samych siebie. Nawet, gdy osiągną sukces nie są w stanie w niego uwierzyć. Są apatyczne, powolne, przygnębione. Niezmiernie wrażliwe na przejawy dezaprobaty i odrzucenia uczuciowego ze strony innych osób. Często płaczą, gdy napotkają trudności rezygnują z zadania, wolą prosić o pomoc, niż samemu poszukać rozwiązania. Bezradność i niska samoocena wynika z błędnych postaw rodzicielskich wobec dzieci nacechowanych głównie nadmiernym krytycyzmem, odrzuceniem, dezaprobatą, deprecjonowaniem wartości dziecka.

– **dzieci nadwrażliwe – asteniczne** – to dzieci bardzo skryte, powściągliwe, nie ujawniające swoich przeżyć. Czują się różne od innych dzieci, unikają towarzystwa, męczą je hałas, ruchliwość rówieśników, wolą samotne zabawy.

Nadmierna wrażliwość emocjonalna powoduje unikanie bodźców i izolowanie się od ludzi. Dzieci te pochodzą na ogół z rodzin rozbitych, nieszczęśliwych. Matki charakteryzują się cechami neurotycznymi, lękowymi, obarczają dzieci swymi skomplikowanymi przeżyciami.

Co jeszcze powinniśmy wiedzieć o dzieciach zahamowanych? Myślę, że tak jak w przypadku dzieci nadpobudliwych warto przedstawić **zaburzenia zachowania dzieci zahamowanych psychoruchowo w trzech sferach:**

- ruchowej,
- poznawczej,
- emocjonalno-uczuciowej.

Przejawy zahamowania w sferze ruchowej

Zahamowanie w sferze ruchowej jest najczęściej spotykane i dające się najłatwiej zaobserwować. Dzieci te charakteryzują się ogólnie zmniejszoną ekspansją ruchową:

- są mniej ruchliwe niż rówieśnicy,
- nie biegną spontanicznie,
- trudno zaobserwować by biegały, skakały, krzyczały i zaczepiały rówieśników,
- poruszają się mało,

– niechętnie zmieniają miejsce (na przerwach siedzą w ławce, stoją nieruchomo, lub chodzą po korytarzu powoli blisko ściany).

Nie zawsze jednak dzieci zahamowane ruchowo zachowują się tak samo.

Zasadnicze różnice to: sposób poruszania, liczba, szybkość i precyzja ruchów, stopień stałości zahamowania.

Biorąc pod uwagę te różnice, możemy niektóre z tych dzieci określić jako:

– **ogólnie spowolniałe ruchowo** – w żadnej sytuacji nie przejawiają naturalnej dla wieku dziecięcego ruchliwości, zawsze wykonują mało ruchów, które są powolne, mało dynamiczne, często niezgrabne, mało precyzyjne, opóźnione w stosunku do poleceń;

– **o zmniejszonym zakresie ruchów.**

Przejawy zahamowania w sferze poznawczej

Dzieci te charakteryzują się zwolnionym sposobem reagowania intelektualnego, mimo iż wykazują one dobry poziom rozwoju funkcji poznawczych. Dzieci te:

- wolno kojarzą fakty,
- potrzebują więcej czasu na rozwiązanie zadania,
- na postawione pytanie reagują z opóźnieniem,
- nie zgłaszają się na lekcji do odpowiedzi, podczas gdy inne dzieci podnoszą ręce.

Przy analizie tego zagadnienia należy jednak odróżnić: rzeczywiście zwolniony przebieg procesów poznawczych u dziecka od zahamowań będących rezultatem napięć emocjonalnych i ich dezorganizującego wpływu na spostrzeganie, zapamiętywanie, przypominanie i myślenie.

W pierwszym przypadku mamy do czynienia z bardziej **stałym, niezależnym od sytuacji zwolnionym przebiegiem procesów myślowych.**

W drugim przypadku **zwolnienie występuje wyłącznie w sytuacjach, które dostarczają dziecku napięć emocjonalnych** (nagle wywołanie do odpowiedzi, klasówka). W tych sytuacjach dziecko odpowiada po dłuższym czasie i znacznie gorzej niż w sytuacjach pozbawionych napięć.

Przejawy zahamowania w sferze emocjonalno-uczuciowej

Dzieci takie charakteryzują się:

- osłabieniem reakcji uczuciowych na te bodźce, które są przez większość dzieci silnie, emocjonalnie przeżywane;
- mało żywą mimiką;
- gestami i słowami nie wyrażającymi przeżyć;
- sprawiają wrażenie obojętnych i apatycznych.

W tej sferze możemy mówić o dwóch rodzajach zaburzeń:

I. Do pierwszej grupy zaliczamy dzieci o **ogólnie zmniejszonej pobudliwości – słabej wrażliwości uczuciowej** wynikającej z ogólnie zmniejszonej pobudliwości tej sfery. Takie dzieci w przeciwieństwie do dzieci emocjonalnie nadpobudliwych słabo reagują na normalne bodźce, dopiero w rezultacie silnych podnieć lub konsekwentnie powtarzanych sytuacji, modyfikują swoje zachowanie. Charakteryzują się tym, że:

- niezwykle rzadko wybuchają gniewem lub płaczem;
- trudno je czymś zmartwić lub bardzo ucieszyć;
- nie są skłonne do zawierania bliskich przyjaźni;
- najbliżsi wyczuwają w ich zachowaniu obojętność;
- w szkole nie reagują nawet wtedy, gdy klasa wybucha śmiechem;
- słabo rozumieją lekturę, w której ważne jest odczucie subtelnych stanów uczuciowych bohaterów;
- opowiadania ich i wypracowania są szablonowe, pozbawione elementów emocjonalnych;
- trudno je do czegoś zachęcić, czymś zainteresować, są bierni gdy brak im specjalnie

do nich skierowanych i odpowiednio zmodyfikowanych bodźców pobudzających.

2. Do drugiej grupy zalicza się dzieci o **obojętności pozornej** w sferze emocjonalnej. Jej cechą nie jest brak emocjonalnych przeżyć, ale jedynie zahamowanie ich zewnętrznej ekspresji.

Są to dzieci:

- o silnej wrażliwości emocjonalnej,
- przeżywające poważne konflikty i w związku z tym nadwrażliwe na pewien typ bodźców.

W obu przypadkach zahamowanie ekspresji uczuciowej jest efektem nadmiernej kontroli zewnętrznego zachowania. Dzieci te nie wybuchają głośno śmiechem, ani złością, nie reagują w sposób widoczny na pochwały, nagany, na dobre lub złe stopnie. Są zwykle skupione i poważne, gdy spotyka je radość tylko nieznacznie wyrażają to uśmiechem lub nieco zwiększają swoją aktywność. Po przykrych wydarzeniach stają się jeszcze bardziej spokojne, często apatyczne, bierne i przygnębione. Nauczyciel odnosi wrażenie, że dzieci te są obojętne na wszystko, co się dzieje wokół nich, dlatego utożsamiane są z dziećmi o zmniejszonej wrażliwości emocjonalno-uczuciowej. Bardziej wnikliwa obserwacja pozwala zauważyć, że te dzieci pozornie obojętne, reagują na bodźce, nierobiące wrażenia na ich rówieśnikach. Wyrażają ten stan silnymi reakcjami wegetatywnymi, które trudno poddają się kontroli. Dzieci te czerwie-

nią się, bledną, drżą, pocą się, na silniejsze bodźce emocjonalne reagują nudnościami, bólami brzucha, przyspieszonym biciem serca, zaburzeniami oddychania. Głos ich często bywa cichy, drżący, lub nagle urywa się na skutek skurczu krtani. Niepowodzenia w nauce są w tych przypadkach szczególnie nerwicogenne. O silnym przeżywaniu wydarzeń w klasie (uwagi od nauczyciela, gorsze oceny) wychowawca dowiaduje się niejednokrotnie dopiero od rodziców.

W grupie dzieci określanymi jako zahamowane dokładniejsza analiza wykazuje ogromne bogactwo objawów o niejednorodnym charakterze i zmiennym obrazie. Nie wszystkie symptomy nieprawidłowego zachowania tych dzieci dadzą się objaśnić w kategoriach neurodynamicznych. Pod wpływem niekorzystnych warunków środowiskowych mogą się rozwinąć pewne typowe postacie zaburzeń osobowości jak nasiloną agresja, drażliwość, zbytnia lękliwość.

Przejawy zaburzeń dynamiki procesów nerwowych leżą u podłoża różnych form nieprawidłowego zachowania uczniów zarówno w szkole, jak i w domu, stanowią w wielu przypadkach istotną przeszkodę w nauce.

dr BOŻENA KARZEWSKA

Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW



Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego

Tydzień z internetem 2013

W dniach 18-24 marca br. odbędzie się tegoroczna ogólnoeuropejska kampania „Tydzień z internetem”. Celem kampanii jest zachęcenie jak największej liczby osób do korzystania z internetu i poznawania jego zasobów. Zapraszamy do udziału w kampanii wszystkie instytucje oferujące dostęp do komputerów (biblioteki, domy kultury, stowarzyszenia, pracownie komputerowe), a także uczestników Polski Cyfrowej Równych Szans.

Dla organizatorów spotkań udostępniłmy 8 gotowych scenariuszy przygotowanych przez polskich koordynatorów kampanii: Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Fundację Pomocy Matematykom i Informatykom Niepełnym Ruchowo oraz Stowarzyszenie Miasta w Internecie.



Nowe wymagania kwalifikacyjne dla pracowników bibliotek

Wydanie rozporządzenia w sprawie wymagań kwalifikacyjnych do zajmowania stanowisk w bibliotekach stanowi wykonanie upoważnienia, zawartego w art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach¹ i jest konsekwencją zmian wprowadzonych ustawą z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 207, poz. 1230), które stanowią:

■ Minister właściwy ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego określi w drodze rozporządzenia wymagania kwalifikacyjne uprawniające do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz stwierdzania tych kwalifikacji, uwzględniając potrzebę profesjonalnego wykonywania zadań.

■ Do czasu wydania nowych przepisów, stosowano rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji (Dz.U. Nr 41, poz. 419), które utraciło moc prawną z dniem 2 lipca 2012 r.².

■ Przygotowanie i uzgodnienie projektu nowego rozporządzenia wywołało obszerną dyskusję merytoryczną i zgłaszanie licznych uwag ze strony przedstawicieli środowiska bibliotekarskiego, które tylko w części zostały uwzględnione w tekście rozporządzenia (por. wymagania kwalifikacyjne dla pracowników bibliotek. Propozycja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, przedstawiona w „Bibliotekarzu” 2012 nr 11).

■ Nowe rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 grudnia 2012 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania w bibliotekach stanowisk bibliotekarskich oraz stanowisk dla specjalistów innych zawodów związanych z działalnością biblioteczną ukazało się w Dz.U. poz. 1394, z dnia 12 grudnia 2012 r. i weszło w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Wymagania uprawniające do zajmowania określonych stanowisk ustalono w załącznikach 1-3 rozporządzenia.

Pracownicy służby bibliotecznej

Do zajmowania stanowiska młodszego bibliotekarza, ustanowiono wymóg ukończenia studium bibliotekarskiego lub uzyskanie średniego wykształcenia bibliotekarskiego. Na pozostałych stanowiskach wymóg wykształcenia kierunkowego bibliotekarskiego został pominięty (zniesiony).

W uzasadnieniu do projektu rozporządzenia z 18 maja 2012 r. znajduje się stwierdzenie: „zapropowowana zmiana związana jest z ułatwieniem dostępu do zawodu osobom młodym, aktywnym w różnych dziedzinach życia oraz z doświadczeniem w innych zawodach. Niejednokrotnie znajomość nowych technologii oraz inne umiejętności, np. pozyskiwania środków pozabudżetowych, mogą być większym atutem pracownika niż wykształcenie profilowe i wieloletni staż pracy na stanowiskach bibliotekarskich”.

Na pozostałych stanowiskach obowiązuje: posiadanie wykształcenia wyższego, nie określonego kierunku, równoległe studia pierwszego lub drugiego stopnia i jednolite studia magisterskie na kierunkach, których efekty kształcenia odnoszą się do bibliologii i informatologii. Miejmy nadzieję, że ukończenie studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej zostanie zaliczone do bliżej nie określonych kierunków kształcenia na poziomie wyższym. Ustalenie średniego wykształcenia (ogólnokształcącego?) do zajmowania stanowiska bibliotekarza jest wyraźnie niekonsekwencją wobec wymogu wykształcenia kierunkowego ustalonego dla młodszego bibliotekarza.

Pracodawcy trudno będzie ustalić, na podstawie dyplomów, czy pracownik ukończył studia na kierunku, którego efekty kształcenia odnoszą się do bibliologii i informatologii i do pracy w określonego typu bibliotece.

O wiele korzystniejsze dla ustalania poziomu wykształcenia i kwalifikacji było sformułowanie poprzedniego rozporządzenia dotyczące ukończenia studiów na kierunku związanym z profilem biblioteki, czy wykonywanej specjalności. Choć i z tymi ustaleniami dyrektorzy bibliotek mieli często kłopoty.

Pominięcie wykształcenia w wyniku ukończenia studiów podyplomowych z bibliotekoznawstwa i in-

formacji naukowej (różnych specjalizacji) zamyka praktycznie możliwość doksztalcanie absolwentom niebibliotekarskich studiów wyższych: filologom, pedagogom, historykom, socjologom, inżynierom i innym, zatrudnianym licznie w bibliotekach. Przy obecnym rozwoju wiedzy i dyscyplin związanych z bibliotekarstwem, informacją naukową wymóg doksztalcania powinien być warunkiem awansu zawodowego. Z kolei brak kandydatów na studia podyplomowe może spowodować ich likwidację.

Dla stanowiska kustosa i starszego kustosa służby bibliotecznej wymóg stażu pracy zastapiono oceną dorobku zawodowego, którego obszerny wykaz ustalono w § 5 rozporządzenia.

Do dorobku zalicza się m.in.:

1) uzyskanie stopnia doktora, doktora habilitowanego lub tytuł profesora w zakresie odpowiadającym profilowi biblioteki;

2) autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych, popularnonaukowych lub informacyjnych w dziedzinach związanych z profilem biblioteki;

3) osiągnięcia w upowszechnianiu kultury, a także w upowszechnianiu wiedzy z zakresu bibliologii i informatologii;

4) autorstwo programów nauczania z zakresu edukacji bibliotecznej i informacyjnej lub programów wspierających rozwój kultury informacyjnej w społecznościach lokalnych;

5) uczestnictwo w krajowych lub międzynarodowych programach badawczych i dokumentacyjnych w dziedzinach związanych z profilem biblioteki;

6) praca w komitecie redakcyjnym lub w radzie czasopisma naukowego, zawodowego lub popularnonaukowego z zakresu bibliologii i informatologii;

7) udział w stażach z zakresu bibliologii i informatologii w instytucjach krajowych lub zagranicznych, lub kierowanie takimi stażami.

Należy postawić pytanie, jak osoby zatrudnione na stanowiskach kustoszy i starszych kustoszy, od których nie wymaga się żadnego stażu pracy, będą mogły uzyskać obowiązujący, wcale niemający, jak wynika z przedstawionego wykazu, dorobek zawodowy i jak będą go uzupełniać pracownicy zgodnie z obowiązującymi przepisami przejściowymi? Bowiern przepis § 6 rozporządzenia stanowi: Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach starszego bibliotekarza, kustosa i starszego kustosa, którzy w dniu wejścia w życie rozporządzenia nie spełniają wymogów uprawniających do ich zajmowania, mogą je zajmować, jednak nie dłużej niż przez dziewięć lat, od dnia wejścia w życie

rozporządzenia, chyba że uzyskają kwalifikacje do ich zajmowania”.

Pominięto przepis, obowiązujący w rozporządzeniu MKiS z dnia 9 marca 1999 r. o zwolnieniu pracownika od obowiązku uzupełniania kwalifikacji wymaganych na zajmowanym stanowisku, który w dniu wejścia w życie ukończył 45 lat i posiada 15 letni staż pracy związanej z działalnością biblioteczną.

Ustalenie obowiązku uzupełnienia kwalifikacji, bez względu na staż zawodowy i wiek, będzie niekorzystnie oddziaływało w szczególności na dalsze zatrudnienie starszych bibliotekarzy, z wykształceniem na poziomie studium bibliotekarskiego, to jest po ukończeniu pomaturalnych studiów bibliotekarskich, czy złożeniu egzaminu eksternistycznego.

W rozporządzeniu pominięto pojęcia: „wykształcenie bibliotekarskie”, „kwalifikacje bibliotekarskie”, „przygotowanie pedagogiczne” i konsekwentnie usunięto wykaz szkół średnich i wyższych oraz innych form kształcenia, których ukończenie uznaje się za wykształcenie bibliotekarskie i przygotowanie pedagogiczne. Uważam, że pracownicy zatrudnieni w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży powinni posiadać przygotowanie pedagogiczne. Przygotowanie to uzyskiwali między innymi absolwenci pomaturalnego studium bibliotekarskiego (stacjonarnego i zaocznego) i co więcej takie kwalifikacje umożliwiały zajmowanie stanowiska nauczyciela bibliotekarza na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. (Dz.U. Nr 60, poz. 400).

Dodatkowym argumentem do niezamieszczenia szkół bibliotekarskich jest ich likwidacja. Obecnie funkcjonuje w Polsce tylko jedna szkoła kształcąca bibliotekarzy w pomaturalnym studium bibliotekarskim, w formie stacjonarnej, zaocznej i eksternistycznej, mianowicie Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu.

W uzasadnieniu do projektu rozporządzenia stwierdza się, że od pracowników służby bibliotecznej nie wymaga się posiadania wykształcenia kierunkowego, co jest sprzeczne z przepisem art. 29 ust. 1 ustawy o bibliotekach, stanowiącym, że pracownicy zatrudnieni na stanowiskach bibliotekarskich powinni posiadać kwalifikacje bibliotekarskie.

Stanowiska bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych

Jest to grupa pracowników bibliotek naukowych zatrudnionych w Bibliotece Narodowej, bibliotekach szkół wyższych, Polskiej Akademii

Nauk, instytucjach badawczych, innych bibliotekach uznanych za naukowe.

Wymagania kwalifikacyjne dla bibliotekarzy naukowych i dyplomowanych dokumentalistów zatrudnionych w bibliotekach różnych resortów były zbieżne od chwili utworzenia tej grupy. Warunkiem uzyskania określonego stanowiska bibliotekarza dyplomowanego (asystenta, adiunkta, kustosa i starszego kustosa dyplomowanego) jest dorobek naukowy, dydaktyczny, zawodowy w zakresie bibliotekarstwa lub informacji naukowej, udokumentowana znajomość języka obcego, złożenie egzaminu lub uznanie dorobku naukowego i zawodowego w postępowaniu kwalifikacyjnym przed komisją powołaną przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Minister Kultury i Sztuki respektował te wymogi w rozporządzeniu z 9 marca 1999 r.

W omawianym rozporządzeniu z dnia 5 grudnia obniżono wymagania kwalifikacyjne do zajmowania stanowisk bibliotekarza i dokumentalistów dyplomowanych, usunięto dorobek naukowy i zawodowy, egzamin, postępowanie kwalifikacyjne, staż pracy.

Obecnie do zajmowania każdego ze stanowisk bibliotekarza dyplomowanych, analogicznie dokumentalistów dyplomowanych, wystarcza wykształcenie wyższe na poziomie studiów drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie, nieokreślonego kierunku.

Te prawne rozstrzygnięcia mają rzekomo ułatwić absolwentom studiów różnego kierunku zajmowanie stanowisk bibliotekarza dyplomowanych (argumentacja przedstawiona w projekcie rozporządzenia). Ale chyba nie o to chodzi, aby absolwenci uzyskiwali najwyższe stanowiska bez przygotowania zawodowego i doświadczenia. To prawda, że z powodu wysokich wymagań zarówno w Bibliotece Narodowej, jak i w innych bibliotekach publicznych uznanych za naukowe jest niewielu bibliotekarzy dyplomowanych (wg niesprawdzonych danych – tylko 9. w 2011 r.). Brakuje danych dotyczących zatrudnienia dyplomowanych dokumentalistów w bibliotekach uznanych za naukowe.

Trudno sobie wyobrazić, aby przy tak zminimalizowanych wymaganiach zapewnić rozwój grupy bibliotekarzy o największych kompetencjach merytorycznych, wspomagających rozwój bibliotekarstwa

Grupa ta miała przywilej 36 dniowego urlopu, uprawnienie zostało wpisane w Bibliotece Narodowej i niektórych bibliotekach publicznych uznanych za naukowe do aneksu regulaminu wynagrodzenia. Czy przywilej ten będzie kontynuowany, czy zostanie zabrany uprawnionym pracownikom

bibliotek? – nie wiadomo. W przeszłości, do dyplomowanych bibliotekarzy stosowano zasady i stawki wynagrodzenia obowiązujące w instytucjach naukowo-badawczych. Obecnie wynagrodzenia ustalać będą samodzielnie dyrektorzy bibliotek na podstawie regulaminów wynagradzania.

Można powiedzieć, że utworzono nową grupę stanowisk tylko z nazwy przypominającą dyplomowanych bibliotekarzy i dokumentalistów.

Przedstawiciele tej grupy można będzie teoretycznie zatrudniać w bibliotekach wszystkich stopni organizacyjnych, nie tylko w bibliotekach uznanych za naukowe. Przepisy nie precyzują żadnych zasad zatrudnienia bibliotekarzy dyplomowanych, poza wyjątkiem ustalenia jako jednego z kryteriów uznania biblioteki za naukową, zatrudnienie co najmniej jednego bibliotekarza dyplomowanego lub pracownika ze stopniem naukowym w zakresie bibliologii lub informatologii³.

Przy tym stanie kwalifikacji przeniesienie bibliotekarza dyplomowanego z biblioteki publicznej do biblioteki szkoły wyższej (praktykowane obecnie), gdzie bibliotekarze ci stanowią kadrę nauczycieli akademickich, będzie niemożliwe. Rozporządzenie weszło w życie stosunkowo niedawno, ale już się mówi o niedomaganiach, zaniechaniach, czy błędach w dokumencie. Nie wiem, czy zostały zgłoszone w resorcie kultury jakieś znaczące uwagi, po opublikowaniu rozporządzenia. Można by spróbować.

* * *

Redakcja „PB” przeprosza za błędną informację zamieszczoną w dziale Porady prawne w „Poradniku Bibliotekarza” 2013 nr 1 „że tekst rozporządzenia z 9 marca 1999 r. nadal obowiązuje”. Numer ten został oddany do druku przed ogłoszeniem nowego dokumentu prawnego.

PRZYPISY

¹ Tekst jednolity ustawy o bibliotekach stanowi załącznik do Obwieszczenia Marszałka RP z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o bibliotekach (Dz.U. poz. 642).

² Rozporządzenie MKiS z dnia 9 marca 1999 r. utraciło moc z dniem 2 lipca 2012 r., na podstawie art.13, pkt. 3 ustawy z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 207, poz. 1230). Jednak stosowano jego przepisy do czasu wejścia w życie nowego rozporządzenia MKiDN z dnia 5 grudnia 2012 r.

³ Rozporządzenie MKiDN z dnia 2 kwietnia 2012 r. w sprawie sposobu i trybu zaliczania bibliotek do niektórych bibliotek naukowych oraz ustalenia ich wykazu (Dz.U. z 2012 r. poz. 390).

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA
[k.kuzminska@chello.pl]

Poznajemy nowe wydawnictwa!

Wielotematyczny Sorus

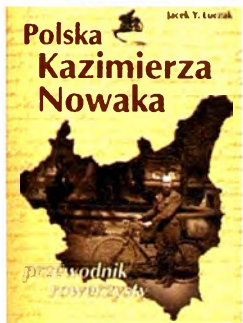
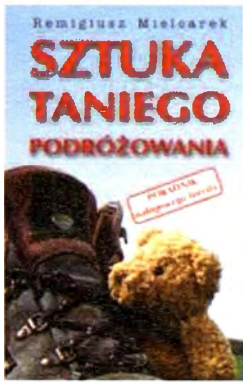
Z dotychczasowego przeglądu małych lub mniej znanych oficyn wydawniczych wynika, że Poznań ma szczęście do wielu interesujących inicjatyw wydawniczych. W tym numerze miesięcznika zaprezentujemy wydawnictwo funkcjonujące od 1991 r. Jest to jednak nietypowa inicjatywa biznesowa, prowadzona przez Teresę i Piotra Szmajdów. Firma łączy bowiem działalność wydawniczą nie tylko z redagowaniem tekstów i oprawą graficzną ale także z możliwością drukowania powierzonego tytułu. Przyjmuje się do wydania książki nakładem własnym lub na koszt firmy (osoby) zlecającej. Do tego dochodzi jeszcze możliwość wprowadzenia opublikowanej książki do sprzedaży w księgarniach, od kilkunastu lat także we własnej księgarni internetowej. Ze względu na takie wyprofilowanie działalności początkowo przyjmowano do wydania książki o różnorodnej tematyce: naukowe, edukacyjne, informacyjne, podróżnicze. Niektóre z nich z biegiem czasu stały się okrętami flagowymi wydawnictwa.

W pierwszych latach działalności wydawnictwo współpracowało z różnymi instytucjami, które były zainteresowane wydawaniem swoich publikacji. Przykładem mogą tu służyć m.in. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wielkopolski Park Krajobrazowy i Instytut Dendrologii Polskiej Akademii Nauk. Sorus publikował ich czasopisma oraz książki z zakresu filologii, ale głównie biologii, dendrologii, ochrony środowiska. Równocześnie w pierwszych latach funkcjonowania wydawnictwa

i drukarni rozpoczęto publikację książek o tematyce historycznej i politycznej. Wybrane przykłady: *Żydzi w Warszawie: życie codzienne, wydarzenia, ludzie* oraz *Z dziejów wielkiej katastrofy narodu żydowskiego* – to dwie książki autorstwa Mariana Fuksa, który także na potrzeby wydawnictwa dokonał wyboru humoru Żydów polskich *Pan sobie żarty stroisz?* W dorobku Sorusa znajduje się też kilka publikacji dotyczących polskich ugrupowań wojskowych z okresu drugiej wojny światowej. Inne to *Operacja Hamsin*, książka historyka Ryszarda Kozłowskiego o wydarzeniach związanych z wojną w Zatoce Perskiej w 1991 r.; wreszcie książka Remigiusza Mielcarka *Indonezja we mgle* z 1994 r., będąca reportażem i przewodnikiem po tym azjatyckim kraju.

W ciągu kilku następnych lat przyszedł pod względem liczby publikowanych tytułów najlepszy czas dla wydawnictwa. Do 1997 r. ukazywało się corocznie od czternastu do dwudziestu tytułów. Ich tematyka nadal była zróżnicowana. W ofercie wydawniczej zaczęło dominować piśmiennictwo o tematyce podróżniczej i krajoznawczej, w czym największy udział miał wspomniany już prof. Remigiusz Mielcark, zmarły przedwcześnie w 2012 r. W ciągu kilkunastu lat współpracy Sorus wydał i wznowił prawie 20 jego przewodników dla turystów. Część tych publikacji ułożona jest w serii „Przewodnik obieżyświata – co? gdzie? kiedy? jak?, za ile?” i dotyczy takich miast jak Bangkok, Dzakarta, Jeruzolima, Kapsztad, Kair, Singapur, Watykan. Mielcark jest także autorem poradnika *Jak tanio podróżować po świecie*, dwa przewodniki prezentują europejskie mikrokraje Monako i San Marino, inne ukazały się w serii „Szlaki dla obieżyświatów” i zapoznają czytelnika z rejonami zlokalizowanymi w Europie, obydwu Amerykach, Azji, Australii i Oceanii, w Afryce. Znalazły się w tym zestawieniu także poradniki wydawane później w serii „Jak tanio podróżować po świecie” oraz książka *Sztuka taniego podróżowania: poradnik nalogowego turysty*.

W tym miejscu koniecznie należy wspomnieć o kilkakrotnie wznawianej książce przedwojennego polskiego podróżnika Kazimierza Nowaka (1897-1937) *Rowerem i pieszo przez Czarny Ląd: listy z podróży afrykańskiej z lat 1931-1936*. Była to samotna podróż licząca ok. 40 tys. kilometrów:



z północy na południe i z powrotem przez całą Afrykę, dokumentowana fotografiami. Jego listy zebrał Łukasz Wierzbicki, całość ukazała się po raz pierwszy w 2000 r. Może warto wspomnieć, że po opublikowaniu tej książki na dworcu w Poznaniu znalazła się tablica pamiątkowa w kształcie kontynentu afrykańskiego, odsłonił ją Ryszard Kapuściński. Książka Kazimierza Nowaka była też okazją do wykorzystania jego relacji krajowych i wydania w 2011 r. publikacji Jacka Łuczaka *Polska Kazimierza Nowaka – przewodnik rowerzysty*.

Wspomnijmy o tym, że Sorus ma w swoim dorobku literaturę poradnikową i informacyjną. To są m.in. poradniki dla użytkowników komputerów, ale także dla osób szukających pracy za granicą. Autorem tych ostatnich jest Jarosław Rudnik.

Wcześniej wydawnictwo rozpoczęło również wydawanie książek z literatury pięknej. W 1994 r. ukazały się trzy książki prozatorskie – powieści i opowiadania – polskiego autora, używającego pseudonimu Sylwia Monday, ale wydano też antyczną komedię Plautusa *Żołnierz samochwał*. Wydawane są tomy poetyckie autorów wielkopolskich: Jerzego Grupińskiego, Tadeusza Jopowicza, Jolanty Zmyślonej, Juliusza Wątroby. Do literatury można zaliczyć wybór opowiadań i fragmenty dziennika *Tam* autorstwa Aleksandra Gawronika, który lata 2001-2009 spędził w więzieniu za przestępstwa gospodarcze.

Osobną grupę publikacji stanowią zbiory i wybory palindromów Tadeusza Morawskiego. Tego typu zabawy słowne do czytania wprost i wspak lubią dorośli i dzieci. Dla zabawy czytelników podaję tytuły niektórych zbiorów, które też są palindromami: *A guru ruga, Elf ukladał kuffe, Trafili, popili, fart, Aga naga, A kilku tu klika, Raz czar, raz czar, Żartem dano nadmetraż, Zaradny dynda raz, Zagwiżdż i w gaz*.

Z przeglądu dotychczasowego dorobku widać, że Sorus jest wydawnictwem uniwersalnym: publikuje książki i czasopisma na zlecenie instytucji badawczych i wyższych uczelni, pozyskuje autorów z wielu dziedzin: od biologii do sportu, zajmuje się pozyskiwaniem autorów książek historycznych, turystycznych, także pisarzy i poetów. Należy wyrazić nadzieję, że wszystkie publikacje wydawnictwa znalazły się w zbiorach Biblioteki Narodowej: na podstawie egzemplarza obowiązkowego można powiedzieć, że dotychczas nakładem wydawcy i zleceńiodawców ukazało się z marką Sorusa ponad 200 tytułów książkowych i kilkanaście naukowych tytułów czasopiśmienniczych. Kilka książek wydawnictwa zostało nagrodzonych, m.in. na imprezach związanych z książkami naukowymi i turystycznymi.

Wydawnictwo Sorus, ul. Starołęcka 18; 61-301 Poznań; www.sorus.com.pl; tel. 61 653 01 44; e-mail: sorus@sorus.pl

BOGDAN KLUKOWSKI

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!



Tomasz Kruszewski: Przestrzenie biblioteki. O symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji. Toruń: Wydaw. Nauk. Uniwersytetu M. Kopernika, 2012 – 525 s. il.

Jak pisze jeden z recenzentów publikacji prof.dr hab. Piotr Hübner „jest to jedna z najbardziej ambitnych prac humanistycznych w polskiej literaturze naukowej”. Lektura tej interesującej pracy nie należy do łatwych i przyjemnych zajęć. Ale wysiłek się opłaca, dając czytelnikowi w rezultacie dużą satysfakcję poznawczą. Głównym tematem książki jest biblioteka, rozpatrywana jako instytucja o charakterze wielowymiarowym, systemowym i strukturalnym w rozległym wymiarze czasowym: od starożytności do współczesności. Autor formułuje koncepcję uniwersalnej postaci biblioteki osnutej wokół warstwy symboliczno-kulturowej.

Symbolika biblioteki rodzi się wg T. Kruszewskiego w procesie komunikowania, a biblioteka tworzy przekaz. Nadawcą komunikatów jest instytucja biblioteki, a nie jej organizator, czyli bibliotekarz.

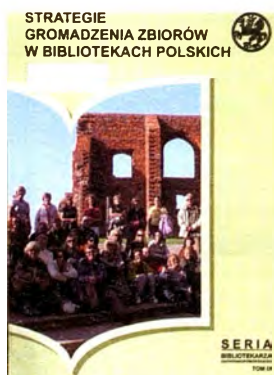


Na treść tej publikacji składa się z 5 części: Wprowadzenie: *Przedpole semantyczne biblioteki a problemy metodologiczne pracy*; Krąg pierwszy: *Ogólny widok*; Krąg drugi: *W bibliotece*; Krąg trzeci: *Czytelnik – zadomowiony profesjonalista* i Zakończenie: *W stronę teorii uniwersum biblioteki*.

Książka opatrzona jest w bibliografię, spis ilustracji, indeks przedmiotowy oraz streszczenie w języku angielskim.

W kręgu pierwszym autor wychodzi z założenia, że człowiek napotykając bibliotekę doświadcza jej obecności w trzech płaszczyznach: symbolicznej, fizycznej i społecznej i w oparciu o tą tezę snuje swoje rozważania. Omawia koncepcje biblioteki w wymiarze symbolicznym, w przestrzeni fizycznej i w otoczeniu społecznym. W dalszej części pracy autor prowadzi czytelnika do wnętrza biblioteki; prezentuje zagadnienia dotyczące architektury bibliotek, jej gmachu, elewacji, wejścia, *via bibliotheca*, przestrzeni wnętrza. Biblioteka działa na rzecz potrzeb czytelnika, który w przestrzeni wiedzy powinien czuć się swobodnie (koncepcje biblioteki otwartej, zamkniętej, zarządzanie biblioteką). Całość rozważań podsumowana jest w Zakończeniu: *W stronę teorii uniwersum biblioteki*. Forma biblioteki jest zmienna, ale „jej duch” trważy i niezbędny, istnieje zatem pewne uniwersum biblioteki, zaspakajające potrzeby duchowe ludzi.

Warto sięgnąć do omawianej publikacji, aby zrozumieć ideę biblioteki i jej znaczenie kulturowe na przestrzeni dziejów. Tok wywodów autora egzemplifikują liczne przykłady oraz niepublikowane dotychczas zdjęcia bibliotek w Polsce i na świecie.



Strategie gromadzenia zbiorów w bibliotekach polskich. Materiały z IV Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Pobierowo 15-17 września 2011 r. Pod red. Urszuli Ganakowskiej, Mirosławy Różyckiej. Szczecin: Wydaw. Książnica Pomorska, 2012 – 352 s., tab. Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego. Seria „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”. T. 9.

Gromadzenie zbiorów to złożony proces, obejmujący czynności techniczne, organizacyjne i koncepcyjne, uwarunkowany wieloma czynnikami jak: stan finansów biblioteki, kwalifikacje personelu, powierzchnia magazynowa, zasięg i zakres współpracy z innymi bibliotekami w tym zakresie.

Praca obejmuje materiały z konferencji poświęconej problemom gromadzenia zbiorów w bibliotekach polskich i zagranicznych. Na treść książki składa się pięć rozdziałów oraz Varia. W części pierwszej *Problemy gromadzenia zbiorów w bibliotekach polskich i zagranicznych* czytelnik pozna zasady i organizację gromadzenia zbiorów w bibliotekach uniwersyteckich, specyfikę gromadzenia starych druków w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie, strategię gromadzenia zbiorów w naukowych bibliotekach Płocka, trendy gromadzenia druków zwartych w polskich bibliotekach prawniczych oraz zasady wymiany jako źródła pozyskiwania zbiorów. Część druga i trzecia dotyczą strategii gromadzenia w bibliotekach uczelnianych i wydziałowych, a więc zagadnień polityki, modelu, form gromadzenia zbiorów (kupno, dary, wymiana), na przykładzie wybranych bibliotek. Trzy opracowania składające się na rozdział czwarty dotyczą roli i potrzeb użytkownika w strategiach gromadzenia. W ostatniej części znajdują się teksty dotyczące gromadzenia zbiorów specjalnych (dokumentów życia społecznego, starych druków, rękopisów, wydawnictw drugoobiegowych i specyfiki zbiorów muzealnych). Publikacja adresowana głównie do bibliotekarzy akademickich; wypełnia lukę wydawniczą w zakresie problematyki gromadzenia zbiorów w bibliotekach oraz pozwala na poszerzenie wiedzy pracowników bibliotek. (*J. Ch.*)

Biblioteka przyjazna rodzicom...

Każdy rodzic pragnie dla swojego dziecka, tego co najlepsze. Chce zapewnić mu warunki do wszechstronnego rozwoju – nie tylko intelektualnego, ale także (a może przede wszystkim) emocjonalnego i społecznego. Niestety mimo znacznego szumu medialnego na temat wspierania rodziny i tworzenia miejsc przyjaznych dla dzieci, niewiele jest takich, w których rodzice mogliby rzeczywiście uzyskać wiedzę i umiejętności, rozwiązać swoje wątpliwości czy po prostu spotkać się z innymi rodzicami. Postanowiliśmy to zmienić! Ponieważ nasza biblioteka to miejsce dla wszystkich i na wszystko, utworzyliśmy Akademię Rodzica.

Od czerwca ubiegłego roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej Galeria Książki w Oświęcimiu rodzice mają możliwość spotkania się ze specjalistami, a także mogą spędzić czas z dzieckiem na zajęciach ogólnorozwojowych. Akademia Rodzica to program spotkań dla każdego opiekuna, który pragnie nie tylko nawiązać głębszą relację z dzieckiem, ale także uzyskać informacje jak radzić sobie w trudnych sytuacjach wychowawczych. Projekt zakłada szeroki wachlarz zajęć edukacyjnych skierowanych zarówno do rodziców, jak i dzieci. Działania zawarte w projekcie mają na celu wspieranie rodziców w radzeniu sobie w codziennych kontaktach z dziećmi, a także dostarczenie im wiedzy z zakresu wspomaganie rozwoju dziecka. Nauka umiejętności lepszego porozumiewania się, refleksja nad własną postawą, wymiana doświadczeń – to małe kroki, które pozwolą rodzicom nawiązać bliższą więź z dzieckiem, zrozumieć zachowania dziecka, a także dostarczą praktycznej i teoretycznej wiedzy jak sobie z nimi radzić.

Do tej pory w bibliotecznej Akademii Rodzica odbyły się m.in. warsztaty poświęcone zaletom noszenia dzieci w chustach. Poprowadziła je Marzena Sadlok-Moskała, doradca noszenia ClauWi®, liderka bielsko-cieszyńskiego Klubu Kangura. Rodzice uzyskali informacje nt. zalet i korzyści wynikających z noszenia dziecka w chuście, a także o rozwoju kręgosłupa i stawów biodrowych maluszka. Rodzice mieli okazję zobaczyć rodzaje chust, nosidełek, a także literaturę z tego zakresu.

Dla rodziców nieco starszych dzieci zorganizowane zostały warsztaty logopedyczne i logorytmiczne. Logopedki – Kinga Zeman i Izabela Cwalina nie tylko dostarczyły rodzicom wiedzy na temat rozwoju mowy dziecka, ale także rozwiązywały wszelkie indywidualne wątpliwości rodziców związane z tym tematem. Zaprosiły również uczestników do wspólnej zabawy z dziećmi dostarczając im w ten sposób praktycznej wiedzy jak bawić się z dzieckiem, aby wspierać rozwój mowy. Rodzice z dziećmi pod kierunkiem logopedy wykonali ćwiczenia oddechowe, a także ćwiczenia usprawniające język, wargi, podniebienie miękkie i policzki. Do ćwiczeń wykorzystane zostały lusterka, które umożliwiły prawidłowe wykonanie zadania. Zajęcia logorytmiczne dostarczyły natomiast rodzicom wiedzy na temat zabaw słuchowo-ruchowych, ćwiczeń słowno-ruchowych i słowno-rytmicznych, które bez najmniejszych problemów można wykonać w domu nawet podczas wykonywania domowych obowiązków.





Propozycją skierowaną tylko dla rodziców były warsztaty pt. „Więź daje siłę”. Poprowadziła je krakowska psychoterapeutka – Magdalena Wróblewska, która dokładnie opisała, jak rozwija się więź między dzieckiem i opiekunem w poszczególnych etapach życia dziecka. Dała rodzicom praktyczne wskazówki, jak radzić sobie w sytuacjach zagrażających nawiązaniu relacji z dzieckiem.

Opisane wyżej działania to dopiero początek działalności Akademii Rodzica w Miejskiej Bibliotece Publicznej Galeria Książki w Oświęcimiu. Co dalej z naszymi działaniami? Sprawa jest niezwykle prosta – działamy! Jesteśmy do tego w pełni przygotowani. Wśród propozycji, które czekają na rodziców pojawiają się spotkania z psychologami, psychoterapeutami i terapeutami dziecięcymi, a także ze specjalistami z takich dziedzin jak logopedia i logorytmika. Wspólnie (pod okiem wykwalifikowanych specjalistów) przedyskutujemy wiele trudnych tematów takich jak stosowanie kar i pochwał oraz jak poskromić złośników. Podczas licznych warsztatów rodzicom dostarczona zostanie wiedza: jak rozwijać inteligencję emocjonalną i samodzielność swojej pociechy, jak zachęcić dziecko do współpracy oraz jak wspierać intelektualny rozwój dziecka. Nie zabraknie również propozycji zajęć dla rodziców wraz z dziećmi. Oprócz zajęć logopedycznych i logorytmicznych (które już na stałe weszły do naszej oferty), pojawią się również zajęcia ruchowe, które przybliżą rodzicom rodzaje zabaw wchodzących w skład takich metod jak choćby Ruch Rozwijający Weroniki Sherborne, metoda Labana czy Deninsona. W naszych działaniach chcemy przede wszystkim uświadamić rodziców o istnieniu różnorodnych metod, które może z nazwy brzmią poważnie, ale wprowadzenie

ich do codziennej zabawy jest sprawą prostą, a dla rozwoju dziecka niezwykle znaczącą.

Przy realizacji projektu nie zapominamy oczywiście o przyszłych mamach, bądź tych, które dopiero zaczynają swoją przygodę z macierzyństwem. Z myślą o nich planujemy projekcję filmu Fundacji Rodzic po Ludzku pt. „Uwolnić poród”. A zgodnie z zasadą, że rozwój dziecka należy wspierać już od pierwszych dni życia – rodzice będą mieli okazję spotkać się z certyfikowanymi instruktorami masażu Shantala – przeznaczonego właśnie dla niemowląt.

Opisane wyżej działania w ramach Akademii Rodzica są również wspaniałą okazją do promowania czytelnictwa w naszej bibliotece. Podczas każdego warsztatu, a nawet zajęć dla dzieci, rodzicom i opiekunom polecana jest lektura – tematycznie dostosowana do poruszanych zagadnień. W ten sposób każdy z uczestników ma możliwość poszerzenia zdobytej wiedzy poprzez wypożyczenie odpowiedniej pozycji. Z każdego spotkania przygotowywane są również materiały edukacyjne dostępne na stronie internetowej biblioteki. W zakres materiałów wchodzi także spis pozycji książkowych dostępnych na naszych bibliotecznych półkach.

Planowane przez nas działania z pewnością skłonią rodziców do refleksji nad relacją Rodzic – Dziecko, co w tych kontaktach jest codzienne, a co niecodzienne. Pomogą spojrzeć na swoje dziecko z zupełnie innej perspektywy, dostarczą im wiedzy i umiejętności jak prawidłowo wspierać rozwój swojego dziecka i jak świadomie w nim uczestniczyć. Zachęcą także do wypożyczenia literatury z tego zakresu.

KATARZYNA HERÓD

Czy pamiętasz o prenumeracie „Poradnika Bibliotekarza” za rok 2013?

STOP likwidacji bibliotek szkolnych – protest poparło ponad 27 tys. osób

Minister Michał Boni, ogłaszając projekt założeń ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego, wraz z zapisem o potrzebie stworzenia „możliwości wykonywania zadań biblioteki szkolnej przez bibliotekę publiczną” wsadził „kij w mrowisko”. Środowiska związane z bibliotekarstwem szkolnym i nie tylko przyjęły ten zapis jako zapowiedź likwidacji bibliotek szkolnych. Ministra Boniego poparła minister edukacji Krystyna Szumilas, stwierdzając, że biblioteki szkolne muszą być w szkole i mają pełnić dotychczasowe funkcje, ale nie zaprottestowała przeciwko łączeniu bibliotek. Według pani minister nowa formuła biblioteki szkolno-publicznej może być realizowana dla innych odbiorców, poza uczniami, dopiero po skończonych lekcjach.

Stosunkowo szybko i spontanicznie pojawiły się bardzo liczne protesty na Facebooku pod hasłem „Nie zabierajcie dzieciom dostępu do książek”. Akcja stoplikwidacjibibliotek ma na celu obronę idei odrębności bibliotek szkolnych i publicznych oraz wskazanie na niestosowność podejmowania prób ich łączenia. Głos zabrały również organizacje społeczne: Związek Nauczycielstwa Polskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ludzie kultury, sztuki.

W dobie kryzysu czytelnictwa (56% społeczeństwa nie czyta) biblioteki szkolne, jako placówki pierwszego kontaktu mają do odegrania niebagatelną rolę edukacyjną. Przede wszystkim wspierają proces dydaktyczny, są najbliższe uczniowi. Przynależenie czytelnicze i informacyjne, umiejętność wyszukiwania, oceniania i wykorzystania informacji to kluczowe kompetencje ucznia/obywatela we współczesnym, cyfrowym świecie. A te funkcje realizuje biblioteka szkolna. Ich likwidacja lub połączenie z bibliotekami publicznymi nie wpłynie na poprawę stanu czytelnictwa w Polsce, a wręcz przeciwnie ten kontakt utrudni.

Biblioteki szkolne nie znikną, zapewnia MEN (co jest zgodne z art. 67 Ustawy o systemie oświaty). Jeżeli władze gminy zdecydują, to będzie można zorganizować prowadzenie w szkole jednocześnie biblioteki szkolnej i publicznej, a zmiany będą ukierunkowane na poszerzenie zakresu działalności bibliotek w szkole. Wg resortu zmiana statusu biblioteki na bibliotekę publiczną pozwoli na szerszą realizację usług dla publiczności. Natomiast minister Michał Boni proponuje dyskusję nad trzema wariantami: biblioteka szkolna jako filia biblioteki publicznej, współpraca obu typów bibliotek, biblioteka szkolna pełni funkcję placówki publicznej. Stanowisko SBP w tym zakresie jest jednoznaczne: „Zadania bibliotek szkolnych i publicznych są odmienne i nie można ich łączyć w imię poprawy efektywności funkcjonowania i realizacji usług samorządów terytorialnych, którym one podlegają”.

(oprac. J. Ch.)



Stop
LIKWIDACJI
BIBLIOTEK

**Chcesz,
by zlikwidowano biblioteki szkolne?**

Sprzeciw się projektowi MAIC prowadzącemu do likwidacji bibliotek szkolnych.
Podpisz list otwarty w obronie bibliotek!

▶▶ stoplikwidacjibibliotek.pl ◀◀



Stop
LIKWIDACJI
BIBLIOTEK

Obywatelski, **nierolniczy** protest.

Biblioteka Multimedialna „Biblio” w Lublinie

NOWE OBIEKTY
BIBLIOTECZNE

Biblioteka Multimedialna „Biblio” jest pierwszym tego typu obiektem na terenie Lublina. Śmiały plan dyrekcji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie z dyrektorem Piotrem Tokarczukiem na czele, zakładał przekształcenie zapomnianego i porzuconego budynku starej pralni, w nowoczesną placówkę jaką jest obecnie Biblio. W ramach pierwotnej koncepcji obiekt miał zostać otwarty pod koniec 2010 r. Jednakże ogrom pracy przy inwestycji a także dbałość o szczegóły i chęć oddania do użytku idealnie dopracowanego wnętrza, wymusiły weryfikację tego terminu. Huczne otwarcie, któremu towarzyszył festyn zakończony koncertem i pokazem sztucznych ogni, miało miejsce 19 czerwca 2012 r.

Po wejściu do budynku uwagę przykuwa nietypowy wystrój, wykonany w klimacie skateparkowym. 600 m² powierzchni wypełniają siedziska w kształcie ramp, stylizowane biurka oraz beczki pełniące rolę stolików.

Wygląd to jednak nie wszystko – równie istotne są zbiory oraz sprzęt, a tego w Biblio nie brakuje. Książki podzielono tematycznie na 3 podstawowe części – księgozbiór dziecięcy, literaturę popularyzacyjną oraz literaturę piękną dla dorosłych. Obecnie na półkach znajduje się ok. 10 tys. vol.

Filmy podzielono na kilka głównych działów, kierując się kryterium tematycznym (np. dramat, komedia, sensacja, film animowany czy też bardziej ambitne – teatr, widowiska, itp.), dzięki czemu czytelnik może łatwo odnaleźć interesującą go pozycję. Podobnie rzecz się ma ze zbiorami muzycznymi, podzielonymi w zależności od rodzaju muzyki (rock, jazz, muzyka rozrywkowa, itp.). Na miejscu można także skorzystać z posiadanego przez bibliotekę zbioru płyt winylowych (lub posłuchać swoich własnych czarnych płyt, na specjalnie przy-

gotowanym stanowisku). Audiobooki ustawiono w sposób odpowiadający rozmieszczeniu na półkach książek drukowanych (literatura dziecięca, popularyzacyjna i piękna). Aktualnie w Biblio można znaleźć ponad 5 tys. pozycji multimedialnych.

Uzupełniając informacje o zbiorach, warto wspomnieć o dostępnych na miejscu grach planszowych (ok. 40 sztuk w ofercie) oraz kolekcji komiksów (zarówno pozycje dla dzieci i młodzieży, jak też komiksy adresowane dla dorosłych odbiorców).

Trzeci czynnik, decydujący o atrakcyjności Biblio, to oczywiście sprzęt i wyposażenie. Na sali znajdziemy 6 stanowisk z komputerami PC oraz 2 stanowiska z komputerami Mac. Przy każdym z siedzisk wbudowanych w regały, umieszczono stanowiska odsłuchowe, pozwalające zrelaksować się przy dźwiękach muzyki.

Świetnym rozwiązaniem okazało się zainstalowanie 2 konsol (X-Box oraz Sony Playstation), wyposażonych dodatkowo w czujniki ruchu. Użytkownicy mogą nie tylko pograć w klasyczne gry, ale także zapoznać się z tym nowoczesnym sposobem kontrolowania urządzeń.

Nie mogło zabraknąć również bardziej nietypowych urządzeń. Szafa do elektronicznego graffiti pozwala zainteresowanym doskonalić swoje talenty plastyczne (i to bez niszczenia ścian!), dzięki konsoli DJskiej można komponować własną muzykę, zaś urządzenia takie jak elektroniczny czytnik tekstu, przetwarzający pismo na dźwięk, znacznie ułatwi korzystanie z biblioteki osobom niepełnosprawnym. W ofercie Biblio znaleźć można także niemal 50 czasopism, o bardzo zróżnicowanej tematyce. Biblioteka to jednak nie tylko zbiory, pomieszczenie czy sprzęt, ale przede wszystkim ludzie.





W chwili obecnej zespół Biblio liczy 7 osób. Warto zwrócić uwagę na fakt, że jedynym kierownikiem biblioteki posiada wykształcenie bibliotekoznawcze. Pozostali pracownicy to m.in. absolwenci wydziałów artystycznych i humanistycznych. Posiadają także szereg predyspozycji i zainteresowań, które sprawiają, że doskonale odnajdują się w tak nowoczesnej placówce.

W ciągu pierwszego półrocza działalności, do Biblio zapisało się ponad 4 tys. czytelników, zaś licznik odwiedzin umieszczony w bramce wejściowej, wyświetlił liczbę 76 tys. Dzienna liczba operacji na kontach czytelników nierzadko przekracza 500, a jest to tylko liczba osób, które skorzystały danego dnia z wypożyczalni.

Biblio to oczywiście nie tylko wypożyczalnia. W 2012 r. zrealizowano tutaj wiele projektów kulturalnych, a plany na przyszłość wyglądają jeszcze bardziej imponująco. Eventy takie jak turnieje gier konsolowych i planszowych, duże wystawy fotograficzne, spektakle teatralne, czy spotkania autorskie, przeplatają się z zajęciami komputerowymi, plastycznymi oraz językowymi. Biblio jest również polecane jako biblioteka przyjazna niepełnosprawnym, na portalu niepelnosprawni.lublin.pl. Pomimo krótkiego czasu funkcjonowania nawiązano liczne kontakty nie tylko z okolicznymi instytucjami oświatowymi (szkoły, przedszkola), ale także ze środowiskami i osobami, zajmującymi się szeroko pojętą kulturą. Stąd też bardzo duży przekrój tematyczny akcji, odbywających się w Biblio (od wystawy poświęconej Brunonowi Schulzowi po alternatywny spektakl teatralny czy wystawę undergroundowych plakatów punkowych).

Kolejne, przewidywane formy aktywności, to m.in. kontynuacja wieczorów z grammi planszowymi (w ramach których biblioteka jest otwarta aż do godziny 22⁰⁰), pokazy filmowe, dalsze zajęcia plastyczne, językowe oraz edukacyjne dla dzieci i wiele, wiele innych. Biblio jest w pełni skomputeryzowaną placówką, każda pozycja posiada



unikalny chip elektroniczny (system etykiet RFID), który działa jako zabezpieczenie (próba wyniesienia pozycji powoduje blokadę drzwi i uruchomienie alarmu) oraz pozwala na szybkie i skuteczne przeprowadzanie procesu obsługi czytelnika.

Biblioteka stara się jak najbardziej iść z duchem czasu, dlatego też korzysta z rozmaitych mediów, pozwalających na kontakt z czytelnikami. Świetnie w tej roli sprawdza się Facebook. Pod koniec grudnia 2012 r. liczba osób, które „lubiły” Biblio, wynosiła około 2500. Dużym ukłonem w kierunku czytelników są godziny otwarcia biblioteki. W ciągu tygodnia z jej oferty można korzystać od 9⁰⁰ do 19⁰⁰, zaś w soboty od 9⁰⁰ do 14⁰⁰.

Biblio mocno wpisuje się w schemat, którym podąża coraz więcej nowoczesnych placówek tego typu – biblioteki dla młodych klientów. Rozwiązania i atrakcje proponowane dzieciom i młodzieży, mające na celu wzrost zainteresowania czytelnictwem i kulturą, sprawdzają się tutaj doskonale. Potwierdzeniem tego jest fakt, że użytkownicy w wieku poniżej 25 roku życia to obecnie niemal 50% wszystkich czytelników biblioteki. Nie znaczy to jednak, że osoby starsze będą miały problem ze znalezieniem czegoś dla siebie. Wręcz przeciwnie – szeroki wybór dostępnej literatury i zbiorów multimedialnych dla dorosłych oraz proponowane zajęcia i wydarzenia kulturalne sprawiają, że również ta grupa uznaje bibliotekę za miejsce atrakcyjne i chętnie korzysta z jej oferty.

Mówiąc o Biblio, należy mocno podkreślić jeszcze jedną, bardzo istotną kwestię – nie jest to biblioteka samodzielna, a jedynie jedna z 36 działających na terenie miasta filii Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Dopiero takie spojrzenie na placówkę – przez pryzmat biblioteki filialnej – daje prawdziwy obraz popularności, jaką cieszy się Biblio.

GRZEGORZ WOŹNIAK

Biblioteka Multimediałna „Biblio” w Lublinie



Akcja Odjazdowy Bibliotekarz w 2013 r. odbędzie się już po raz czwarty. Do tej pory wzięło w niej udział blisko 100 bibliotek z całego kraju, a wśród liczego grona uczestników majowych przejazdów rowerowych – 3345 osób – można wyłonić grupę ponad 600 aktywnych bibliotekarzy. Dotychczasowe sukcesy i rosnąca popularność akcji sprawiły, że od 2013 r. nastąpią zmiany w organizacji imprezy.

Najważniejszą z nich jest poszerzenie składu osobowego zespołu koordynatorów Odjazdowego Bibliotekarza. W tym roku wsparcie dla organizatorów lokalnych przejazdów rowerowych zapewnią nowi koordynatorzy regionalni (jest to czwórka odjazdowych bibliotekarzy, dotychczasowych organizatorów lokalnych edycji akcji). Koordynatorem głównym akcji pozostaje pomysłodawczyni – Paulina Milewska.

Terminy

Odjazdowy Bibliotekarz będzie organizowany w dniach 1 maja – 9 czerwca 2013 r. Można wybrać dowolny dzień z tego przedziału czasu na zorganizowanie swojej edycji akcji.

Wszystkie chętne biblioteki mogą zgłaszać się do uczestniczenia w akcji od 1 marca 2013 r. za pośrednictwem formularza udostępnionego na oficjalnej stronie internetowej. Zgłoszenia będą przyjmowane do 12 kwietnia 2013 r. Organizatorzy lokalni mogą zgłosić swoją edycję po tym terminie pod warunkiem, że wypełnią formularz nie później niż na 21 dni przed datą zgłaszanej edycji. Muszą się także liczyć z tym, że nie otrzymają wsparcia materialnego (np. darów od sponsorów ogólnopolskich akcji, czy gadżetów z logo akcji). Zachęcamy zatem do trzymania się terminu, ze względu na profity.

Kontakt dla organizatorów

Zmianie uległy adresy e-mail, na które można kontaktować się w sprawach związanych z Odjazdowym Bibliotekarzem. Odrębne maile posiadają wszystkie osoby zaangażowane w koordynację, zapraszamy do kontaktu według poniższej rozpiski:

Koordynatorzy regionalni:

1. Jakub Bartolik, j.bartolik@odjazdowybibliotekarz.pl

- a) woj. łódzkie,
- b) woj. świętokrzyskie,
- c) woj. lubelskie,
- d) woj. podkarpackie.

2. Ania Bożek-Jęglorz, a.bozek-jęglorz@odjazdowybibliotekarz.pl

- a) woj. dolnośląskie,
- b) woj. opolskie,
- c) woj. śląskie,
- d) woj. małopolskie.

3. Marcin Ludkiewicz, m.ludkiewicz@odjazdowybibliotekarz.pl

- a) woj. pomorskie,
- b) woj. warmińsko-mazurskie,
- c) woj. mazowieckie,
- d) woj. podlaskie.

4. Joasia Szymanowicz, j.szymanowicz@odjazdowybibliotekarz.pl

- a) woj. zachodniopomorskie,
- b) woj. lubuskie,
- c) woj. wielkopolskie,
- d) woj. kujawsko-pomorskie.

Główny koordynator, współpraca, media: Paulina Milewska, p.milewska@odjazdowybibliotekarz.pl

Organizacją Odjazdowego Bibliotekarza zajmują się Stowarzyszenie Bibliosfera.org, łódzka Fundacja Normalne Miasto-Fenomen oraz poznańskie Stowarzyszenie Smartness. Akcja posiada rosnące grono instytucji wspierających i partnerów – zapraszamy do zapoznawania się z aktualnościami na stronie www.odjazdowybibliotekarz.pl. Zachęcamy do udziału w tegorocznej edycji Odjazdowego Bibliotekarza wszystkie biblioteki ceniące kreatywne pomysły i nietuzinkowe rozwiązania – zgodnie z hasłem Tygodnia Bibliotek 2013 „Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych”.

PAULINA MILEWSKA

Stowarzyszenie Bibliosfera.org, pomysłodawczyni i główny koordynator Odjazdowego Bibliotekarza

Ferie z uśmiechem w bibliotece

Zakończyła się zimowa laba, a wraz z nią „Ferie w Bajkolandii”. Na czas ferii zimowych od 14.01 do 25.01.2013 r. Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej im. M. Kozaczkowej w Dąbrowie Tarnowskiej stał się jeszcze bardziej przyjaznym miejscem dla dzieci z naszego miasta oraz innych miejscowości. Oferta przypadła do gustu najmłodszym, a świadczyć może o tym liczba uczestników na spotkaniach. Zróżnicowany program nie pozwalał na nudę. Przez 10 dni uczestnicy bezpłatnych spotkań w wieku 6-12 lat w godzinach od 11⁰⁰ do 14⁰⁰ wspólnie spędzali czas uczestnicząc w organizowanych konkursach literacko-czytelniczych, zabawach ruchowych, integracyjnych, sportowych i zręcznościowych.

Pogadanka oraz prezentacja multimedialna „Sposób na zdrowe i bezpieczne ferie” przypomniała dzieciom o bezpiecznych zimowych zabawach oraz o niebezpiecznych kontaktach z osobami obcymi. Dzieci były zafascynowane zajęciami sportowymi, które przebiegały pod hasłem „Zostań mistrzem w...”. A „Skok w cyberprzestrzeń” pozwalał na zabawy z komputerem. Również interesujące było spotkanie z Anną Klimowską – pracownikiem Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Dąbrowie Tarnowskiej, która przeprowadziła quiz „Łamigłówki zdrowej główki” gdzie należało wykazać się wiedzą na temat zdrowego żywienia i nie tylko. Uczestnicy doskonale poradzili sobie z tym zagadnieniem i wszyscy otrzymali dyplomy oraz nagrody.

Nie obyło się bez głośnego czytania bajek i wierszy w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Te zimowe spotkania przebiegały pod hasłem „Godzina z bajką”. Młodzi uczestnicy warsztatów plastycznych: „Zabawa z papierem”, „Kolorowe laurki dla naszych dziadków”, „Ziem-



niaczana zabawa”, okazali się bardzo kreatywni i stworzyli oryginalne prace, które można podziwiać w bibliotece na wystawie „Papierowe cuda” do 15.02.2013 r. Zajęcia przeplatała muzyka: hip-hopowa, rokendrolowa oraz piosenki z najwyższych miejsc list przebojów. Układy taneczne do tej muzyki urozmaiciły zakończenie ferii w bibliotece.

Dzieci w trakcie zorganizowanych zajęć miały do dyspozycji: książki i czasopisma, gry planszowe, klocki, zabawki, puzzle, komputery z dostępem do internetu, przybory do rysowania i malowania. Kolejne ferie przygotowane i zrealizowane były pod czujnym okiem kierownika Oddziału dla Dzieci Anny Celińskiej i bibliotekarki Urszuli Kiwior.

Ferie minęły, ale do biblioteki można zawsze zaglądnąć. Dużo czy mało znajdzie tu coś dla siebie. Więc nie zwlekaj, przyjdź!

JADWIGA KUSIOR

dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. M. Kozaczkowej w Dąbrowie Tarnowskiej

Biblioteka Narodowa – największa narodowa księżnica – ma 85 lat

Została ona powołana 24 lutego 1928 r. rozporządzeniem prezydenta Ignacego Mościckiego. Rocznica przypada na czas przemian – generalny remont budynku i zmiany związane z cyfryzacją zbiorów. Uroczystość z okazji doniosłego jubileuszu Księżnicy Narodowej odbyła się 26 lutego br. w Pałacu Rzeczypospolitej przy pl. Krasińskich w Warszawie z udziałem prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Zabijanie nudy

Okazało się, że każdy fragmencik czasu, w którym nie śpimy i nie pracujemy, jest nudą. Kto się najbardziej nudzi? Wiadomo, dzieci i młodzież. Im bardziej oddalaliśmy się od wojny, im bardziej czasy się stabilizowały (już w latach siedemdziesiątych odkryto zjawisko „naszej małej stabilizacji”) przestrzeń nudy raptownie się zwiększała. Jednym z najpospolitszych sposobów zabijania nudy od dawien dawna stanowiło czytanie książek i czasopism. Co ważne był to sposób bardzo szlachetny, bo nie dość, że czytając przestawaliśmy się w sposób oczywisty nudzić, to jeszcze jako wartość dodaną trochę mądrzeliśmy, w najgorszym wypadku bawiliśmy się. Jeszcze do niedawna powszechny był widok osób jadących pociągiem, tramwajem czy metrem, które zanurzone były w jakąś akcję książkową, czy ciekawy artykuł w gazecie. Podobno tak jest w innych krajach nadal, krajach wcale nie ubogich, bo czasami wiano poziom czytelnictwa z poziomem cywilizacyjnym. U nas zdarza się spotykać w środkach lokomocji krótkiej (metro, tramwaj) delikwentów studiujących jakieś teksty lub własne notatki potrzebne właśnie do studiowania. Starsi, lub całkiem starzy zagłębiają się w kilkustronicowe gazetki reklamowe rozdawane na przystankach lub przed wejściem do metra. Kiedy jednak podróżuje się koleją, nawet tą wstrząsaną strajkami dla dobra pasażerów (jak mówią bossowie związkowi), kiedy obszar potencjalnej nudy pokrywa się z pejzażem oglądanym przez okna, częściej możemy spotkać ludzi dysponujących różnymi urządzeniami nie mającymi nic wspólnego z tradycyjną książką czy czasopiśmem. Jeszcze przed kilku laty namiętnie gadano przez telefony komórkowe, na tematy związane z pracą i prywatnie. Potem pojawiły się laptopy, przy pomocy których w skupieniu korygowano materiały potrzebne do prezentacji w miejscu docelowym. Obecnie w powszechnym użyciu są smartfony zastępujące wszystkie elektroniczne urządzenia na raz.

Za sprawę zabijania nudy oczywiście zabrali się naukowcy – u nas z Uniwersytetu Łódzkiego wspólnie z domem mediowym PanMedia Western. Stwierdzili, że zjawisko określane jako Smart Boredom (nazywane również „inteligentną nudą”) dotarło do Polski. Badano zwłaszcza młodsze grupy wiekowe – 13-17, 18-24, 25 lat, więc te, o które mocno biją się też i bibliotekarze. Badania wykazały, że dzięki smartfonom i tabletom mobilnym zlikwidowano nudę. Badaczom chodziło zwłaszcza o te krótkie chwile naszego życia, kiedy nie mamy nic szczególnego do roboty, bo jesteśmy uwięzieni w środkach lokomocji, lub w poczekalniach różnego typu, albo po prostu gdzieś sobie idziemy. Badacze stwierdzają: „Istotne jest, że grupa 18-24-latków pozbawiona jest ideologii. Wszystko co robią, jest dla nich zabawą, pustą formą. Badanie wyraźnie pokazało, że nie chcą być angażowani w żadne ideologie, nie czują przywiązania do treści, bo traktują to jako zabawę. Tak było z ACTA.” Naukowcy wyróżniają różne typy użytkowników smartfonów i to czym się oni w tych telefo-komputerach zajmują – portale społecznościowe, gry, przeglądanie stron.

I jak tu bibliotekarz ma dotrzeć ze swoimi, nawet kolorowymi książkami, do tych osób, które często mieszają świat wirtualny z rzeczywistym, co delikatnie stukając paluszkami w ekran dotykowy wywołują żółtawe słoneczko zamiast napisać „Świat jest piękny, jestem młody i robię co chcę!”.

Jest nadzieja. Często podróżujący donoszą nam, że przybywa pasażerów z nosami zwróconymi w ekran czytnika. W końcu to też książka, no nie?

Emeryk

Biblioteki, bibliotekarze, Stowarzyszenie

Jedną z jednostek miary czasu w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich jest czteroletnia kadencja władz – od kół po Zarząd Główny. Właśnie dobiega końca kolejna kadencja. W całym kraju powinny być wybrane nowe zarządy kół, odbywają się zjazdy (lub walne zebrania) oddziałowe, po nich nastąpią zjazdy okręgowe, a na połowę czerwca planowany jest Zjazd Krajowy.

Warto więc zadać sobie pytanie, jaka była ta kończąca się kadencja i o czym chciałoby się debatować, żeby mieć nadzieję na poprawę stanu rzeczy w bibliotekarstwie, czytelnictwie i w samym Stowarzyszeniu?

W wyniku dość burzliwych obrad Zjazdu Krajowego przed czterema laty zabrakło czasu na przegłosowanie zgłoszonych wniosków, co w rezultacie sprawiło, że na Zarząd Główny nałożono wiele zadań, niekiedy trudnych lub zgoła niemożliwych do zrealizowania. Tym bardziej, że delegaci poparli przygotowaną wcześniej strategię działania Stowarzyszenia, w której zawarto zbyt wiele jak na poprawną strategię celów.

Abstrahując więc od przyjętego cztery lata temu programu i strategii działania, biorąc zaś za podstawę porównań wcześniejszych kilka lat, można uznać minioną kadencję Zarządu Głównego jako ważną, w znacznym stopniu udaną, a w pewnych aspektach wręcz przełomową. Z punktu widzenia rzadko bywającego w środku wydarzeń prowincjusza widać, że Stowarzyszenie wzmocniło swoje struktury, uporządkowało znaczną część procedur, a dzięki aktywnie prowadzonej stronie internetowej nawiązało lepsze kontakty ze swoimi członkami i strukturami lokalnymi w całym kraju. Za przełomowe uznać należy przyciągnięcie dość znacznej liczby młodych, ambitnych i twórczych bibliotekarzy, których obecność i aktywność sprawiła, że przynajmniej ci, co są w Stowarzyszeniu mieli więcej powodów do satysfakcji, a czasem dumy ze swej przynależności. To właśnie młodzi uczynili ważnymi wydarzeniami kolejne, doroczne fora, oni też stworzyli – bez oglądania się na strategię – Komisję ds. Edukacji Informacyjnej, zwołali pierwszą na taką skalę konferencję na ten temat oraz uczynili z podejmowanych przez siebie tematów jedną z ważniejszych kwestii ogniskujących uwagę ogółu środowiska zawodowego. Wejście młodych widoczne było też w coraz bogatszych lokalnych i centralnych obchodach Tygodnia Bibliotek i Bibliotekarzy, kiedy poza tradycyjnymi akademiami bibliotekarzy spotykali się nie tylko we własnym gronie, ale też wraz ze swoimi rodzinami oraz bywalcami bibliotek na imprezach plenerowych, sportowych i spotkaniach dyskusyjnych. Nie potrafię ukryć swojej fascynacji z roku na rok rozwijającą się i obejmującą coraz więcej uczestników imprezą pod nazwą „Odjazdowy Bibliotekarz”. Dzięki niej niejeden z nas (w tej liczbie i niżej podpisany) po latach znów wsiadł na rower i na nowo polubił tę formę rekreacji lub nawet dojazdu do pracy.

A co chciałoby się, żeby zmieniło się w Stowarzyszeniu w następnej kadencji, którą uwieńczy jubileusz 100-lecia organizacji oraz – miejmy nadzieję doroczny Kongres IFLA? Co powinno stać się przedmiotem dyskusji na zjazdach lokalnych i na Zjeździe Krajowym? Jeśli chodzi o samo Stowarzyszenie, to wciąż potrzebne jest poszukiwanie możliwości przyciągnięcia nowych członków. Jest to bowiem kwestia reprezentatywności organizacji, zwiększenia jej aktywności, ale też i większych wpływów ze składek. Dążyć należy do tego,

żeby osoby pełniące z wyboru główne funkcje wykonawcze (prezes, sekretarz generalny) mogły być zatrudniane na czas kadencji ze środków organizacji i tym samym nie musiały ryzykować dyskryminacji w swoich miejscach pracy. Wydaje się, że cztery lata to wystarczający czas na weryfikację przyjętej wcześniej strategii. Teraz już widać, że pewne cele nie mają charakteru strategicznego, a inne okazały się albo nieosiągalne, albo nie zyskały oczekiwanej uwagi w szeregach członkowskich.

Wielu upierałoby się, żeby nadal dyskutować nad nowelizacją ustawy o bibliotekach. Jedni w celu ustawowego usankcjonowania tego, co w bibliotekach nowe i stworzenie ram na to, co na razie jest ledwie przeczuwane, inni, żeby zapobiec degradacji obecnego stanu posiadania, czyli integralności sieci bibliotecznych. Życie pokazuje jednak, że jest ono bogatsze niż przewiduje prawo i że jeśli się chce to bogactwo wpisać w ramy prawa, to powinny być one szerokie i pojemne, a z drugiej strony nie ma takich rygorów w prawie cywilnym, których organy wykonawcze państwa nie potrafią nagiąć do swoich potrzeb. Dyskusja w tej kwestii będzie zatem czcza. Ale – znając życie – można stwierdzić, że niechybnie się ona odbędzie. O tym, o czym należałoby dyskutować, żeby zwiększyć wpływ Stowarzyszenia na bibliotekarstwo i czytelnictwo – za miesiąc.

Stefan Kubów

Nie czytasz? Nie pójdę z Tobą do łóżka!

To tytuł popularnej kampanii, prowadzonej przez Grupę Twórczą QlubXsiążkowy od ponad roku, mającej na celu promowanie czytelnictwa. Statystyki poziomu czytelnictwa w Polsce nie są zachęcające. Bez czytania życie staje się monotonne, jednowymiarowe, pozbawione pierwiastka intelektualnego. W procesie czytania fascynacja intelektualna przeradza się w coś bardziej zmysłowego. Znajomość literatury, odczytanie decyduje o osobistej atrakcyjności, ba... nawet erotycznej. „Nie ma nic bardziej pociągającego niż fajna osoba z dobrą książką w odpowiednio dobranej pościeli. Nośnikiem tych idei jest profil akcji na Facebooku (www.facebook.com/nieczytasz), który ma 41 tys. fanów.

Dwa dni przed Walentynkami, 12.02.2013 r. odbyła się w warszawskiej księgarni Traffic premiera kalendarza z fotkami znanych osób przyłapanych w sytuacji intymnej, w łóżkach, z ulubioną książką w ręku. Kalendarz zaczyna się nietypowo, od lutego, a kończy w styczniu 2014 r. Większość egzemplarzy kalendarza zostanie przekazanych na rzecz instytucji dobroczynnych (Fundacja Rak end Roll, Porozumienie Kobiet 8 Marca, Fundacja Edukacyjna Perspektywy czy WOSP). Kalendarz powstał dzięki partnerom: Wydawnictwu Muza, Europort Media.

www.facebook.com/nieczytasz; www.nieczytasz.pl.



Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka!



Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka!

„Motyw matury”, czyli maturzyści w bibliotece pedagogicznej

Jak co roku, maturzyści stają przed zadaniem przygotowania prezentacji do części ustnej egzaminu z języka polskiego (przynajmniej jeszcze do 2015 r.). Poszukują literatury podmiotu i przedmiotu na wybrany przez siebie temat i w swych poszukiwaniach często kierują swe kroki do biblioteki pedagogicznej. Dlatego też, już od jesieni (w przypadku tych najpilniejszych) aż do wiosny (zdążyć przed majem), liczną grupą klientów odwiedzających naszą placówkę są uczniowie klas maturalnych, a powtarzającym się „motywem przewodnim” ich zapytań i poszukiwań są „motywy literackie”. Biblioteka Pedagogiczna w Raciborzu stara się wyjść naprzeciw zapotrzebowaniom tej grupy czytelniczej. Dobrą praktyką w tym zakresie mogą być spotkania w bibliotece z klasami maturalnymi pod opieką nauczyciela polonisty. Biblioteka zaprasza zainteresowanych nauczycieli różnych szkół do korzystania z tej oferty i zazwyczaj we wrześniu czy październiku przeprowadzane są zajęcia dla zgłoszonych klas.

Placówka nasza oferuje zajęcia biblioteczne dla maturzystów pod kątem przygotowań do egzaminu z języka polskiego, a w szczególności jego ustnej części. Celem ogólnym zajęć jest prezentacja tej części zbiorów biblioteki, która może być pomocna w przygotowaniach do matury, a także warsztatu bibliograficznego, pozwalającego na skuteczne wyszukiwanie odpowiednich materiałów. Przy tej okazji uczniowie poznają się z działaniem katalogu komputerowego oraz z kartoteką zagadnieniową w formie kartkowej. W trakcie zajęć duży nacisk kładzie się na przedstawienie zbiorów z zakresu literatury pięknej, a także różnego rodzaju opracowania kanonu lektur szkolnych, epok i okresów literackich. Dzięki wyeksponowaniu specjalnie przygotowanego na zajęcia zbioru kilku serii opracowań literackich, uczniowie mogą zapoznać się bliżej z ofertą biblioteki w tym obszarze. Bibliotekarze szczególnie polecają bogaty wybór opracowań z serii „Biblioteka Analiz Literackich” oraz serię wydawniczą „Biblioteka Narodowa”, która oprócz tekstu literackiego zawiera obszerne opracowanie treści dzieła literackiego, notę biograficzną autora oraz opis epoki, w której tworzył. Opracowania te prezentują wysoki poziom merytoryczny.

Do dyspozycji maturzystów jest również bogata kartoteka zagadnieniowa tworzona w oparciu o artykuły z czasopism gromadzonych w bibliotece: „Polonistyka”, „Język Polski w Liceum”, „Warszta-



ty Polonistyczne”, „Twórczość”, „Pamiętnik Literacki”, „Literatura na Świecie”, „Nowe Książki”.

Przedmiotem prezentacji maturalnych wybranych przez uczniów są również zagadnienia odwołujące się do sztuki, a w szczególności do malarstwa. Także w tym zakresie staramy się pomóc maturzystom, oferując potrzebne materiały gromadzone w naszej bibliotece.

W kartotece zarówno kartkowej, jak i tworzonej bazy komputerowej, maturzyści znajdą wiele materiałów, które będą mogli wykorzystać opracowując wybrany na prezentację „motyw”. Baza „motywów” w naszym katalogu jest obszerna i ciągle uzupełniana. Pracownicy biblioteki pomagają w dotarciu do materiałów, które mogą posłużyć w opracowaniu niemal każdego maturalnego tematu. Jeśli nasze zbiory są niewystarczające, do dyspozycji czytelników jest działająca w naszej placówce usługa wypożyczeń międzybibliotecznych, z której korzystają również maturzyści. Sprobowaliśmy poszukiwane materiały z innych bibliotek krajowych, zarówno książki, jak i artykuły z czasopism.

Uczniowie obecni na zajęciach aktywnie uczestniczą w części warsztatowej, podczas której mogą poćwiczyć umiejętności przeszukiwania bazy komputerowej, przeglądają kartkową kartotekę zagadnieniową, zadają pytania. Osoby, które wybrały już temat swojej prezentacji maturalnej wyszukują przydatne im materiały, opracowania czy teksty literackie.

Główny nacisk zajęć bibliotecznych położony jest na pomoc maturzystom w przygotowaniach do matury z języka polskiego. Informujemy również uczniów o posiadanych przez bibliotekę zbiorach, które mogą być przydatne do egzaminów

z innych przedmiotów, a także – w przyszłości – na studiach.

Pracownicy naszej placówki z satysfakcją uważają, że po pewnym czasie do biblioteki przychodzą uczestnicy tych zajęć, aby się zapisać oraz wypożyczyć potrzebne materiały. Zauważalne jest, że są oni swobodniejsi, wiedzą jak posługiwać się katalogami, kartoteką, śmieiej zwracają się o pomoc do bibliotekarza, czego nie można powiedzieć o tych uczniach, którzy pierwszy raz zawitali do naszej placówki. Im także oferujemy pomoc: zapoznajemy z warsztatem informacyjnym, doradzamy, ułatwiamy poszukiwania na wybrany temat, przekazujemy wszystkie informacje potrzebne do efektywnego korzystania ze zbiorów biblioteki. Taka – indywidualna – forma pracy jest najczęstsza w przypadku uczniów klas maturalnych.

W uzupełnieniu do wyżej opisanych działań, biblioteka nasza przygotowała „Pakiet maturzysty”, który otrzymały wszystkie szkoły ponadgimnazjalne w naszym mieście. „Pakiet” jest informatorem o tych zbiorach biblioteki, które mogą być pomocne maturzystom przygotowującym się do egzaminu z języka polskiego oraz innych przedmiotów. „Pakiety” są dostępne w bibliotekach szkół i są do dyspozycji uczniów.

Biblioteka Pedagogiczna w Raciborzu dobrze wypełnia swe zadania w zakresie pomocy tej grupie czytelników, jakimi są uczniowie klas maturalnych. Przyczynia się do tego, że „motywy matury” w ich życiu jest do opanowania.

JOLANTA ŚWIĄTEK-GRUSZKA
Biblioteka Pedagogiczna w Raciborzu

Z WARSZTATU METODYKA

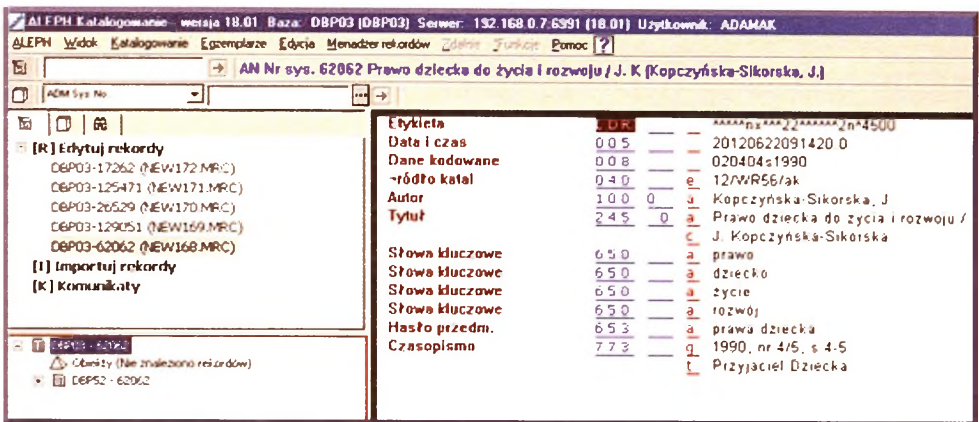
Moduł ADAM. Rozbudowa systemu bibliotecznego ALEPH w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu

Zapewnienie użytkownikom szerokiego dostępu do systematycznie powiększających się zasobów w wersji cyfrowej stało się jednym z kluczowych przedsięwzięć realizowanych w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu w ramach projektu „Dolnośląska e-szkola”¹ (DeS). Udział biblioteki, zgodnie z jej misją, zakładał bowiem udzielanie pomocy i wsparcia nauczycielom uczestniczącym w programie DeS, a możliwość korzystania online ze zgromadzonych zasobów jest niewątpliwym walorem, gwarantującym oszczędność czasu i zapewniającym stały dostęp do zgromadzonej wiedzy bez względu na odległość.

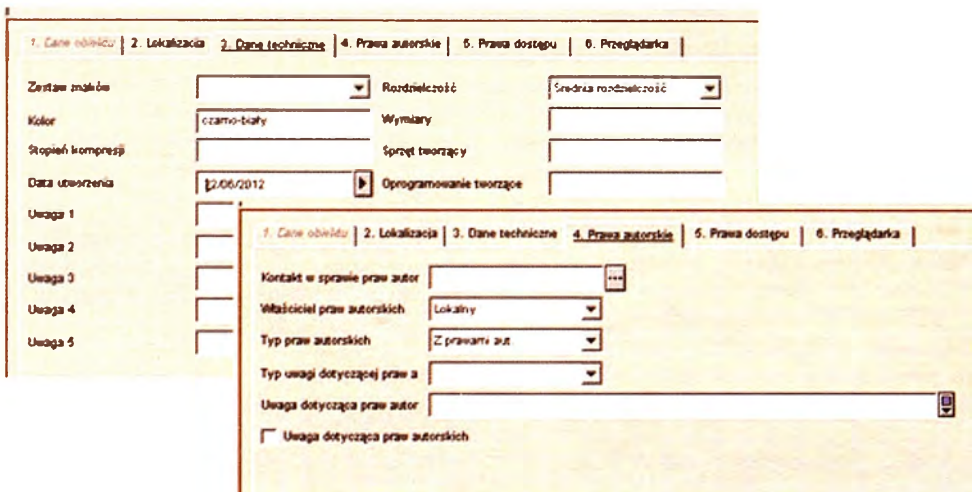
Z początkiem 2012 r. biblioteka posiadała około 4 tys. cyfrowych kopii artykułów, zgromadzonych na potrzeby usługi skanowania, pakietów edukacyjnych oraz utworzonych w wyniku digitalizacji artykułów z wybranych czasopism. Posiadała także kilkadziesiąt kopii cyfrowych pozycji książkowych, które ze względu na prawo autorskie nie mogły zostać umieszczone w bibliotece cyfrowej. Były to tzw. egzemplarze zacytane, w bardzo złym stanie technicznym, ale wciąż cieszące się zainteresowaniem czytelników.

Uporządkowanie i prezentacja zdigitalizowanych dokumentów były niemożliwe bez rozszerzenia systemu ALEPH. Doskonałym rozwiązaniem okazał się Moduł zasobów cyfrowych ADAM, który umożliwia zarządzanie zbiorami cyfrowymi i ich metadanymi bezpośrednio w obrębie systemu ALEPH. Osobą odpowiedzialną za wdrożenie i koordynatorem wszystkich prac została kierownik wydziału informatyzacji – Wiesława Jędrzejewska, a bezpośrednio wprowadzaniem dokumentów do bazy zajęła się Pracownia Skanowania Zbiorów. W ten sposób użytkownicy otrzymali w pełni zintegrowany zasób biblioteczny, obejmujący zarówno

¹ *Dolnośląska e-szkola* (DeS) to Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Dolnośląskiego realizowany w ramach większego projektu *Dolnośląska szkoła liderem jakościowych zmian w polskim systemie edukacji*. Celem programu jest wsparcie szkół w zakresie wykorzystania w ich działalności – w pracy nauczycieli i uczniów – najnowszych osiągnięć technologii informacyjnej. Program współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, został rozpoczęty w 2009 r. i jest w trakcie realizacji.



Rys. 1. Moduł Katalogowanie. Podłączenie obiektu cyfrowego



Rys. 2. Moduł Katalogowanie. Wprowadzanie metadanych

tradycyjne zbiory drukowane, jak i dokumenty w wersji elektronicznej.

Jak przebiegają prace?

Obiekty cyfrowe są załadowywane do systemu za pomocą standardowego Modułu Katalogowania ALEPH.

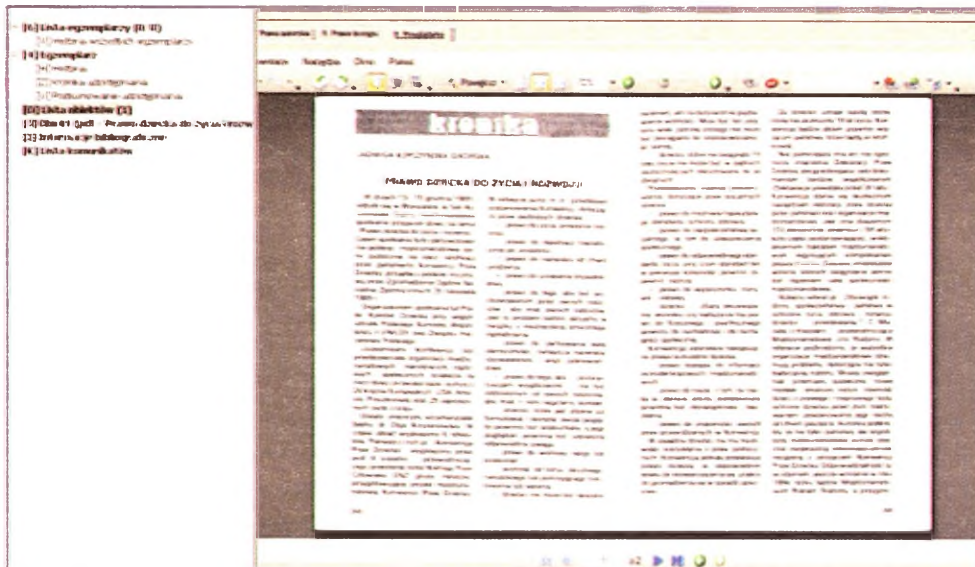
W trakcie wprowadzania artykułu opisy bibliograficzne zgodne z formatem MARC obowiązującym w DBP są uzupełniane o metadane techniczne dotyczące praw autorskich i praw dostępu oraz parametry, takie jak kolor, rozdzielczość, format. Na podstawie wcześniejszych ustaleń, poczynionych na potrzeby cyfryzacji zbiorów, zostało uzgodnione, że wszystkie zeskanowane w DBP artykuły oraz

większość książek² jest zapisywana w formacie PDF. Metadane techniczne mogą być generowane w sposób automatyczny.

W trakcie prac prowadzona jest selekcja. Skany o nie najlepszej jakości są pomijane. W celu identyfikacji załączonych obiektów cyfrowych możliwa jest ich prezentacja podczas procesu katalogowania.

W przypadku publikacji książkowych rekord bibliograficzny jest uzupełniany miniaturą okładki. Miniaturka jest wyświetlana na liście wyników

² Publikacje o dużej liczbie fotografii kolorowych, przeznaczone do Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej są zapisywane w formacie DjVu ze względu na jego większe możliwości kompresji.



Rys. 3. Moduł Katalogowanie. Identyfikacja dokumentu

i w widoku szczegółowym. Istnieje również możliwość umieszczenia obok miniatury zeskanowanego spisu treści.

Jakie możliwości mają czytelnicy?

Wchodząc do serwisu internetowego DBP we Wrocławiu – www.dbp.wroc.pl – poprzez widoczne po prawej stronie menu Zasoby biblioteki przejdziemy do Katalogów i baz online.

Publikacje zwarte oraz artykuły z czasopism zostały zaprezentowane oddzielnie.

Najpierw – na początku ub.r. (w lutym 2012 r.) udostępniono czytelnikom Bazę artykułów w wersji cyfrowej, a trzy miesiące później – w maju 2012 r. – Książki w wersji cyfrowej.

Kontrola dostępu do obiektów elektronicznych w Module ADAM ze względu na ustawę o prawie



Rys. 4. Książki w wersji cyfrowej. Sposób prezentacji dokumentów

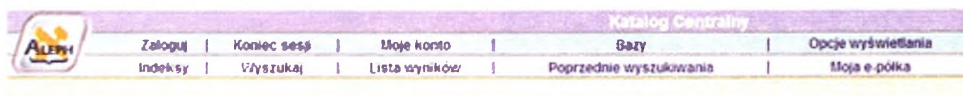


Rys. 5. Strona główna serwisu internetowego DBP

autorskim odbywa się na podstawie określonych kryteriów: adres IP, identyfikator użytkownika, status czytelnika. W DBP z zasobów cyfrowych mogą korzystać wyłącznie użytkownicy sieci dolnośląskich bibliotek pedagogicznych, a odczyt wybranego dokumentu wymaga zalogowania. Zasoby cyfrowe są również systematycznie uzupełniane o dokumenty dostępne w internecie i znajdujące się w domenie publicznej. Oznaczane są one miniaturą URL. Z tych zasobów można korzystać bez

ograniczeń. Wyszukiwanie informacji przebiega w identyczny sposób jak w przypadku pozostałych baz i katalogów.

Moduł zasobów cyfrowych ADAM umożliwił zaprezentowanie użytkownikom dokumentów zdigitalizowanych i gromadzonych w DBP we Wrocławiu od 2006 r. Prace nad rozbudową wciąż trwają, a zasób dokumentów będzie systematycznie powiększany. Dzięki usłudze można korzystać z do-



Wybierz

Wspólne bazy dolnośląskich bibliotek pedagogicznych

.... Opis zawartości baz bibliograficznych

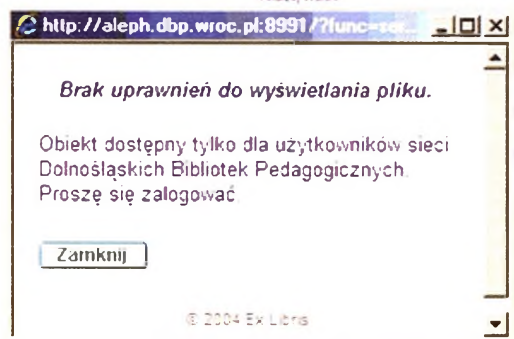
- [EDUKACJA baza bibliograficzna artykułów z czasopism](#)
- [Baza artykułów w wersji cyfrowej](#)
- [DOLNY ŚLĄSK edukacja regionalna](#)

Wspólne katalogi dolnośląskich bibliotek pedagogicznych

- [Katalog Centralny sieci dolnośląskich bibliotek pedagogicznych](#)
- [Książki w wersji cyfrowej](#)
- [Katalog książek](#)
- [Katalog tytułów czasopism](#)
- [Katalog dokumentów elektronicznych](#)
- [Katalog filmów](#)

Rys. 6. Katalogi i bazy dostępne w DBP

#	Autor	Tytuł	Czasopismo	Rocznik	Wersja elektroniczna
1	Włazo, Marcin	Edukacja osób z niepełnosprawnością intelektualną w erze Marcowego... Krzysztof Szlagowski	Forum Osobowe	2011	PDF
2	Jarosz, Ewa	Instytucjonalizacja i profesjonalizacja działań na rzecz ochrony dzieci... przed krzywdzeniem Ew	Pedagogia Społeczna	2011	PDF
3	Kurak, Joanna	Pedagogia deficytu i postacie przedziwności Joanna Kurak Krzyszyna Drygas	Wychowanie w Przedszkolu	2011	PDF
4	Wyględowska, Emilia	Biblioterapia w edukacji dziecka niepełnosprawnego intelektualnie Emilia Wyględowska	Biblioteka w Szkole	2010	PDF
5	Wolski, Andrzej	Diagnoza i terapii u małego dziecka... implikacje dla pracy w rodzinie Andrzej Wolski	Rewalidacja	2010	PDF



Rys. 7. Kontrola dostępu

stępnym zasobów bez potrzeby wychodzenia z domu. Jest to kolejny krok placówki na drodze do budowania społeczeństwa informacyjnego poprzez przyspieszenie procesu dostępu do informacji.

AGNIESZKA KEPLINGER
Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu
a.keplinger@wroclaw.dbp.wroc.pl

M A T E R I A Ł Y M E T O D Y C Z N E

Dlaczego oni to zrobili?

Scenariusz zajęć biblioterapeutycznych w oparciu o opowiadanie *Żółty balonik* Mariana Orlonia

Poruszany problem: zabieranie i niszczenie cudzej własności, brak wrażliwości na krzywdę drugiego człowieka.

Grupa wiekowa: 7-10 lat.

Liczebność grupy: około 10 osób.

Diagnoza grupy: scenariusz przeznaczony jest i skierowany do dzieci przejawiających zachowania agresywne, mających problem z funkcjonowaniem w grupie rówieśniczej, wykazujących zaburzenia w rozwoju społecznym i moralnym.

Cele terapeutyczno-wychowawcze:

- uświadamianie, że zabieranie i niszczenie cudzej własności jest agresją;

- rozbudzanie wrażliwości na krzywdę drugiego człowieka;

- stworzenie sytuacji do zrozumienia jak czuje się ofiara przemocy;

- zapobieganie zachowaniom społecznie nieakceptowanym.

Spodziewane efekty:

Uczeń po zajęciach:

- wie, że zabieranie i niszczenie cudzej własności jest zachowaniem negatywnym;

- dokonuje refleksji nad motywami własnych działań i zachowań;

- rozumie i nazywa uczucia osoby skrzywdzonej;

- ma świadomość, że wyrządzoną krzywdę trzeba naprawić.

Metody nauczania-uczenia się: pogadanka, zabawa dydaktyczna, praca z tekstem opowiadania.

Formy pracy: indywidualna, zespołowa, zbiorowa.

Środki dydaktyczne: balony (tyle, ile jest uczestników zajęć), flamastry, magnetofon, tekst opowiadania *Żółty balonik*, kartki, kredki.

Przebieg zajęć:

- Zabawa integracyjna „Są już z nami wszystkie dzieci” (na podstawie zabawy „Powitanka” opisanej w książce *Z zabawą i bajką w świecie sześciolatka*, s. 229). Podczas wypowiedzianych słów dzieci powtarzają gesty nauczyciela. Zabawę należy przeprowadzić 2-3 razy za każdym razem witając się w inny sposób np. poprzez podanie ręki, machanie do siebie, „przybicie” tzw. piątki itp.

*Są już z nami wszystkie dzieci,
No to zaczynamy,
Jedną ręką, drugą ręką,
Wszystkich dziś witamy,
Kto takie słowa zna,
Niechaj zrobi tak jak ja!*

- Rozdanie dzieciom balonów. Każde dziecko nadmuchuje balon i wpisuje na nim swoje imię.
- Taniec z balonami – improwizacja ruchowa pojedynczo i w parach (przy dowolnym podkładzie muzycznym).
- Słuchanie opowiadania pt. *Żółty balonik*:

Odczytanie pierwszej części opowiadania

Tak się cieszyła z tego balonika! Dostała go na imieniny i od tego dnia stał się jej ulubioną zabawką. Chodziła z nim na podwórze, po zakupy, do parku. Okręcała nitkę wokół palca i balonik unosił się nad nią jak żółty obłoczek.

A czasem balonik przestawał być balonikiem i przemieniał się w coś zgoła innego.

- Jesteś psem – szeptała dziewczynka.
- Nazywasz się Żółtek. Jesteś moim, dobrym, wiernym psem.

I balonikowi wyrastały cztery łapki, ruchliwy ogonek, spiczaste uszy i zamieniał się w najprawdziwszego psa.

Pewnego dnia dziewczynka poszła z balonikiem do parku. Park pachniał jak wielki bukiet, a ptaki aż zanosiły się od śpiewu. Dziewczynka siadła na ławce, położyła balonik na kolanach i powiedziała:

– Dziś będziesz ptakiem. Polecisz wysoko. Do nieba albo jeszcze wyżej.

Ujęła balonik w dłonie, dmuchnęła i balonik zachybotał w powietrzu.

- No, leć! – zachęcała go. – Leć wysoko!

Balonik unosił się jeszcze wyżej, a dziewczynka zamknęła oczy i nie widziała już balonika, tylko ptaka, który szybował ku górze.

- A teraz wróć na ziemię. Proszę cię, wróć! – powiedziała głośno.

Otworzyła oczy i balonik przestał być ptakiem, a stał się znowu balonikiem leżącym na ławce.

Pytania do pierwszej części opowiadania:

1. Czym był dla dziewczynki balonik?
2. Skąd bohaterka opowiadania miała balon?
3. Co dziewczynka wyobrażała sobie bawiąc się? Jakie uczucia mogły jej towarzyszyć podczas tych zabaw? Co czuliście, kiedy tańczyliście z waszymi balonami?
4. Określcie nastrój usłyszanego pierwszego fragmentu opowiadania.

Odczytanie drugiej części opowiadania

I właśnie w tym momencie, w którym balonik stał się znowu balonikiem, dziewczynka spostrzegła tych trzech. Trzech chłopców zbliżających się do ławki i szepczących o czymś z ożywieniem. Tknęło ją złe przecucie. Opiekun-czym gestem objęła balonik. A oni podeszli do ławki i usiedli na niej.

- Piękny balon – powiedział pierwszy z nich.
- Można by go wypuścić – dodał drugi. – Poleciałby na koniec świata.
- Można z nim jeszcze coś zrobić – roześmiał się trzeci i wyjął szpilkę zatknęłą w kołnierzyk marynarki.

Dziewczynka gwałtownym ruchem przygarnęła balonik.

- Nie! – krzyknęła. – Nie!

Ale nie zdążyła go uratować. Szpilka przebiła napięty balonik, który jęknął i skurczył się żałośnie. Rozległ się śmiech... długi, niedobry śmiech – i chłopcy poszli dalej.

A dziewczynka patrzyła na pomarszczoną gumę wielkimi oczami, w których stały łzy, pytała:

- Dlaczego oni to zrobili? Dlaczego? Dlaczego?

Powtarzała to pytanie wiele razy, ale nie otrzymała odpowiedzi.

Pytania do drugiej części opowiadania:

1. Co sądzić o zachowaniu chłopców?
2. Czy można usprawiedliwić ich zachowanie?
3. Z czego wynikało ich postępowanie?

Zajęcia nie podobały mi się

4. Czy chłopcy dobrze czuli się po wyrządzeniu krzywdy dziewczynce?

5. Co czuła dziewczynka?

6. Co zyskali chłopcy przebijając balonik?

7. Co sądzicie o zakończeniu opowiadania? Czy podobało się wam?

- Układanie przez dzieci dalszej części usłyszonej historii (czy chłopcy naprawili wyrządzoną krzywdę?; kto mógł jeszcze zaangażować się w ten konflikt i załagodzić sytuację, może jakaś osoba dorosła?); czy chłopców spotkała kara za ich postępowanie?; Co mogłoby poprawić humor dziewczynce?

- Praca plastyczna – rysunek dla dziewczynki z opowiadania lub innej osoby, którą ktoś skrzywdził lub którą spotkało coś przykrego. Umieszczenie prac na tablicy w widocznym miejscu.

- Ewaluacja zajęć:

Dzieci na swoich balonach rysują „buźkę” w zależności od nastroju po skończonych zajęciach wg wzoru:

Rys. 1

Zajęcia bardzo mi się podobały i jestem zadowolony, że brałem w nich udział

Rys. 2

Zajęcia podobały mi się, ale nie wiem czy wezmę udział w kolejnych

Nauczyciel może poprosić uczestników zajęć o uzasadnienie wyboru narysowanych symboli.

- Podziękowanie za udział w zajęciach. Pożegnanie grupy.

BIBLIOGRAFIA

1. *Biblioterapia w praktyce: poradnik dla nauczycieli, wychowawców i terapeutów*. Pod red. Eweliny J. Koniecznej. Kraków: Oficyna Wydawnicza „IMPULS”, 2005.

2. Franaszczuk-Truszkowska Marta: *Biblioterapia dla klas IV-VI szkoły podstawowej*. Gdańsk: Wydaw. „HARMONIA”, 2006.

3. *Materiały z kursu internetowego: Biblioterapia wychowawcza dzieci i młodzieży*. Kraków, 2012.

4. Orłóń Marian: *Żółty balonik*. W: Małkowska-Zegadło Hanna, współpr. Bober-Pełzakowska Maria: *Calo- roczna podróż: podręcznik dokształcenia zintegrowanego: klasa 3 – semestr I*. Warszawa: JUKA, 1995, s. 45-46.

5. *Z zabawą i bajką w świecie sześciolatka*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2003.

JOANNA POLASZCZYK

nauczyciel-bibliotekarz

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Katowicach.

Filia w Piekarach Śląskich

Historia i rozwój pisma

Scenariusz zajęć bibliotecznych

W związku z Międzynarodowym Miesiącem Bibliotek Szkolnych (październik) Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce zorganizowała cykl zajęć dla szkół podstawowych na temat „Historia i rozwój pisma”.

Celem tych spotkań było zaprezentowanie uczniom historii i rozwoju pisma na przestrzeni wieków. Dzieci poznały rodzaje pisma i jego nośniki oraz rolę zapisu informacji w rozwoju cywilizacji.

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć z tego spotkania: www.bp.ostroleka.pl

Cele zajęć:

- zapoznanie uczniów z historią i rozwojem pisma,

- zaprezentowanie historii pisma i jego rodzajów,

- poznanie roli zapisu informacji w rozwoju cywilizacji.

Metody pracy:

- pogadanka, wykład.

Forma pracy:

- zespołowa.

Środki dydaktyczne:

- prezentacja multimedialna z fotografiami rozwoju pisma na przełomie wieków,

- karty pracy ze współczesnymi piktogramami,

- „gliniane” tabliczki (wykonane z plasteliny)

+ rylce (ścięte patyczki),

- kartki papieru + pędzle + farby plakatowe + kubeczki z wodą,
- paski z jedną ozdobną literą + gęsie pióra + stalówki + tusz + pojemniki na tusz,
- różne rodzaje i formy książek.

WSTĘP

Wprowadzamy uczniów w temat spotkania próbując zorientować się, co wiedzą na temat historii pisma.

ROZWINIĘCIE

1. Prezentacja multimedialna. Przedstawiamy uczniom prezentację multimedialną z dużą liczbą zdjęć nt. historii pisma – od pisma obrazkowego (piktograficznego) poprzez pismo klinowe, pismo węzełkowe (pismo kipu i pismo paciorkowe), pismo chińskie, aż po najpopularniejszy system zapisu mowy, jakim jest alfabet.

2. Ćwiczenia praktyczne w grupach (3-5 osób).

a) Poznawanie piktogramów.

Rozdajemy karty ze współczesnymi piktogramami i prosimy o zaznaczenie tych, które można zastosować w bibliotece. Ćwiczenie omawiamy.

b) Poznawanie pisma klinowego.

Każda grupa otrzymuje „glinianą” tabliczkę i rylec. Zadanie polega na wyrzyceniu wymyślonego przez grupę znaku symbolizującego „książkę o zwierzętach”.

c) Poznawanie pisma chińskiego.

Każdy uczestnik otrzymuje pędzelek, farbę i papier. Ćwiczenie polega na wymyśleniu i namalowaniu swojego symbolu książki za pomocą chińskiego znaku. Po skończonym zadaniu tworzymy galerię prac.

d) Pisanie gęsim piórem i stalówką.

W ostatnim zadaniu dzieci będą miały okazję pisać gęsim piórem i stalówką. Rozdajemy im po dwa kolorowe paski papieru z jedną ozdobną literą. Uczestnicy zajęć wymyślają wyraz rozpoczynający się na przedstawioną literę. Następnie na jednej kartce – piórem, a na drugiej – stalówką piszą kolejne litery ozdabiając je według własnego pomysłu.



ZAKOŃCZENIE

Podsumowujemy poznane informacje.

- Co to jest pismo?
- Jakie rodzaje pisma poznaliśmy?
- Jaki był początek pisma?
- Jakie materiały wykorzystywano do zapisu informacji?
- Co to jest KIPU?
- Gdzie wynaleziono papier?
- W którym wieku powstał polski alfabet?
- Które ćwiczenie najbardziej Wam się podobało?

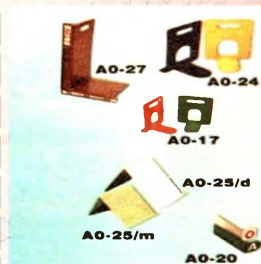
Jako ciekawostkę przedstawiamy uczniom różne rodzaje i formy książek: miniaturowe, duże, rozkładane atlasy geograficzne, książeczki w formie puzzli, grające, książki w formie skoroszytów itp.

BIBLIOGRAFIA

1. Bienkowska Barbara: *Książka na przestrzeni dziejów*. Warszawa: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 2005.
2. Dal Svend: *Dzieje książki*. Wyd. 1 pol., znacznie rozsz. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1965.
3. Kwiecień Celestyn: *Od papirusu do bibliobusa*. Katowice: Śląsk, 1960.

EDYTA DOBEK
EDYTA MAGDALENA LACHOWSKA
IWONA MICKIEWICZ
Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce

Symbol	Opis produktu, wymiary
A0-17	podpórka tradycyjna, wysokość 18 cm
A0-18	podpórka do naklejania liter, wysokość 17 cm
A0-18a	podpórka do naklejania liter, wysokość 24 cm
A0-19	podpórka z szyną do wsuwania napisów o długości 15 cm, wysokość 17-18 cm
A0-20	rozdzielacz alfabetyczny do naklejania liter
A0-21	rozdzielacz z czołem do naklejania liter, wysokość czoła 18 cm, szerokość 5 cm
A0-22	podpórka z szyną do wsuwania napisów o długości do 40 cm, wysokość 17,5 cm
A0-23	podpórka z szyną do wsuwania napisów o długości do 20 cm, wysokość 20 cm
A0-24	podpórka do księgozbioru ciężkiego, wysokość 20 cm lub 23 cm
A0-25d	podpórka ekspozycyjna (do eksponowania książek, na półkach lub stolikach), wys. 15 cm
A0-25m	podpórka ekspozycyjna (do eksponowania książek, na półkach lub stolikach), wys. 13 cm
A0-26	podpórka z szyną długą do wsuwania napisów o długości do 25 cm
A0-27	podpórka do wsuwania napisów o długości do 25 cm (pionowo) i do 18 cm (poziomo)



43-605 Jaworzno, ul. Katowicka 50, tel. 603-576-292, e-mail: d.guja@onet.eu

WW – wiadomości, wydarzenia

Program Rozwoju Bibliotek do końca marca 2015 r.

28 stycznia Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego rozpoczęła nabór do trzeciej rundy Programu Rozwoju Bibliotek. Na mocy decyzji grantodawców: Fundacji Billa i Melindy Gatesów oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności program został przedłużony do końca marca 2015 r. W trzecim naborze będą mogły wziąć udział biblioteki publiczne z gmin wiejskich, wiejsko-miejskich i miast do 20 tys. mieszkańców – takie, które nie uczestniczą w pierwszej ani w drugiej rundzie Programu Rozwoju Bibliotek, a także nie biorą udziału w projekcie „RozPRACUJ to z biblioteką”. Nabór do trzeciej rundy PRB potrwa do 11 marca 2013 r.

W Programie Rozwoju Bibliotek uczestniczy obecnie 3327 placówek bibliotecznych; uprawnionych do udziału bibliotek w całej Polsce jest ok. 6500. Chcemy, aby uczestników PRB było jeszcze więcej! Jeśli masz przekonanie, że udział w Programie Rozwoju Bibliotek jest ważnym doświadczeniem i czujesz, że warto mobilizować inne biblioteki do działania, pomóż nam je zachęcić do zgłaszania się do naszego programu. I Ty możesz starać się o tytuł Ambasadora PRB dla swojej Biblioteki!



„Gdzie jest czytelnik”:

Esej dotyczący przyszłości książki i kultury w dobie cyfryzacji. W związku z rozwojem nowoczesnych technologii zmianie uległa także kultura czytania – dzisiejszy czytelnik rezygnuje z tradycyjnych książek na rzecz e-tekstu.

Autor wnika w internetową rzeczywistość, bada fenomen portali społecznościowych oraz ich wpływ na czytelnictwo. Rozważa możliwe scenariusze rozwoju czytelnictwa w przyszłości, określa rolę księgarni i bibliotek, a także proponuje zmianę formy reklamy na taką, która lepiej dotrze do dzisiejszego wirtualnego czytelnika.



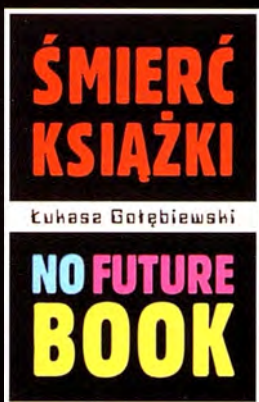
e-książka | book

Co stanie się z kulturą, kiedy straci swoją materialną formę i będzie dostarczana odbiorcy nie jako produkt, lecz jako usługa?

Co stanie się z książką, gdy formę papierową zastąpi plik?

W jaki sposób nowe formy komunikacji zmieniają biznesowy wymiar kultury?

Jak wyglądać będzie dystrybucja książek, muzyki, filmów w dobie cyfryzacji kultury?



Śmierć książki | No Future Book

Czy rewolucja cyfrowa zniszczy druk i książki?

Kim jest e-człowiek?

Co blog i Matrix mają wspólnego z Gutenbergiem?

Jaki jest język cyfrowego świata?

Czy tradycyjne księgarnie przestaną istnieć?

Wydawca: **Biblioteka Analiz Sp. z o.o.**, ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416, 00-048 Warszawa
tel./ faks 22 827 93 50, e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl

www.rynek-ksiazki.pl

1% dla SBP

ka**PIT**alny wybór!

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. Oddając 1% podatku SBP masz pewność, że te środki zostaną wykorzystane na pożyteczne cele, że będą pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek, społeczeństwa wiedzy i kultury.

Nr KRS: 00000 81477